

**Protokół Nr LVI.2022**  
**z sesji zwyczajnej Rady Powiatu w Opatowie**  
**odbytej w dniu 8 kwietnia 2022 r.**

Obrady Rady Powiatu zostały rozpoczęte o godzinie 9<sup>00</sup>, a zakończone o godzinie 11<sup>57</sup>. W sesji wzięło udział 16 radnych, na ogólną liczbę 17 radnych, zgodnie z listą obecności. Listy obecności radnych oraz osób zaproszonych obecnych na sesji stanowią kolejno załączniki nr 1 i nr 2 do niniejszego protokołu.

Obradom przewodniczył pan Waław Rodek – Przewodniczący Rady Powiatu w Opatowie, który na wstępie powitał wszystkich radnych, pracowników oraz osoby zaproszone.

**Ad. 1. Otwarcie obrad sesji i stwierdzenie jej prawomocności.**

Pan Przewodniczący Waław Rodek wypowiedział formułę „otwieram obrady sesji rady powiatu”. Poinformował, że obrady odbywają się w trybie stacjonarnym. Następnie poprosił o zalogowanie się do systemu do głosowania elektronicznego.

Obecni radni w liczbie 16 zalogowali się do systemu. Pan Przewodniczący stwierdził, że obrady są prawomocne. Nieobecna 1 osoba: pan radny Wojciech Majcher.

**Ad. 2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.**

Pan Przewodniczący Waław Rodek poinformował, że protokół z poprzedniej sesji był wyłożony do wglądu i do dnia dzisiejszego nie wpłynęły żadne wnioski ani uwagi.

Wobec powyższego zapytał, kto jest za przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji Rady Powiatu.

W głosowaniu jawnym protokół z poprzedniej sesji został przyjęty jednogłośnie.

Udział w głosowaniu wzięło 16 radnych.

„Za” –16 głosów (Aneta Bławat, Jacek Dwojak, Alicja Frejlich, Andrzej Gajek, Małgorzata Jalowska, Barbara Kasińska, Bożena Kornacka, Agnieszka Łuba – Mendyk, Waław Rodek, Adam Rozszczypała, Wiesława Słowik, Tomasz Staniek, Bogusław Włodarczyk, Maciej Wolański, Zbigniew Wołczerz, Kazimierz Żółtek), „przeciw” - 0 głosów „wstrzymało się” – 0 głosów.

Wynik głosowania stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Następnie pan Przewodniczący przeszedł do realizacji kolejnego punktu obrad.

**Ad.3. Przyjęcie porządku obrad.**

1. Otwarcie obrad sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Okresowa informacja o pracy Zarządu Powiatu pomiędzy sesjami.
5. Interpelacje i wolne wnioski radnych.
6. Podjęcie uchwał Rady Powiatu:
  - a) o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Opatowskiego na lata 2022– 2026,
  - b) o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Opatowskiego na 2022 rok,
  - c) w sprawie zmiany statutu Powiatowego Centrum Kultury w Opatowie,

d) w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2022 roku.

7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

8. Zakończenie obrad LVI sesji Rady Powiatu.

Następnie pan Przewodniczący zapytał, czy są uwagi do odczytanego projektu porządku obrad.

O zabranie głosu poprosił pan radny Kazimierz Żółtek, który zgłosił wniosek formalny o rozszerzenie zaproponowanego porządku obrad sesji Rady Powiatu w Opatowie o punkt następującej treści: „Omówienie celowości i warunków użyczenia stołówki szkolnej Zespołu Szkół w Ożarowie imienia Marii Skłodowskiej-Curie stowarzyszeniu, którego prezesem jest żona dyrektora i przedstawienie informacji, czy planowane są dalsze dzierżawy lub użyczenia majątku należącego do powiatu opatowskiego. Zaproponował, by był to punkt 5, jeśli rada zdecyduje o wprowadzeniu go do porządku obrad LVI sesji Rady Powiatu w Opatowie.

Przedmiotowy wniosek stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Pan Przewodniczący Wacław Rodek powiedział, że jest wniosek formalny, ale uważa, że takie sprawy powinny być wcześniej przygotowane i omówione. Następnie udzielił głosu panu Staroście Tomaszowi Stańkowi.

Głos zabrał pan Starosta Tomasz Staniek, który stwierdził, że ten wniosek powinien być omówiony na komisji. Trzeba też zaprosić osoby, które prowadzą tą stołówkę, stowarzyszenie i wówczas można byłoby to procedować. Dodał, że na dzisiejszej sesji nie powinien być procedowany.

O głos poprosił pan radny Bogusław Włodarczyk, który powiedział, że w pełni popiera wniosek zgłoszony i cieszy się, że taki wniosek padł. Dodał, że informacja o tym, że przygotowane są użyczenia, dzierżawy chodziła w ubiegłym roku. Ponadto nie liczył, że ktoś na taki pomysł wpadnie. Myślał, że jest to nieprawda, że ktoś próbuje kogoś pomawiać. Chcąc sprawdzić wykonał parę połączeń telefonicznych próbując się umówić z panem Starostą, niestety nie miał tej przyjemności. Nawet jak wysłałem SMS-a z prośbą o to, żeby pan Starosta odpisał, pan starosta widać był bardzo zajęty, nie miał czasu. „Chciałem zapytać, czy są takie przykłady? Państwo jak byliście, okazuje się, że nie tylko Włodarczyk jest tak traktowany, bo aż nie uwierzyłem, że członek zarządu, rady powiatu odpowiedzialny za nadzór nad mieniem powiatu, on składa interpelację i nie wie. Panie Andrzeju, panie radny Gajek, na Ożarowie gadają, żeście się umówili, że to było takie wie pan, żeby się jakoś wybielić. Nie mam pojęcia.” – mówił radny Bogusław Włodarczyk. Kontynuując powiedział, że przeczytał udzieloną odpowiedź, którą nie udzielił panu nikt z członków zarządu, tylko dyrektor, to czegoś takiego się nie spodziewałem. Radny uznał, że jest to temat, który wszyscy radni powinni omówić normalnie, nie odkładając go, bo jeśli mowa o odkładaniu, to z dokumentów, które mają radni wynika, że już w grudniu była podpisana umowa dzierżawy. Z dokumentów, które mamy do dyspozycji jest napisane, że pan Starosta nawet jakby nie wiedział, żeby wydzierżawienie było bez zgody, to w styczniu dostał informację. Było posiedzenie rady powiatu, na którym usłyszeliśmy wszystko, ale nie to, że wydzierżawiliśmy, czy udostępniliśmy stołówkę jako samorząd powiatowy i dlatego uważam ten temat za słuszny do omówienia – mówił pan radny. Kontynuując pan radny Bogusław Włodarczyk zapytał, czy prawdą jest, że przymierzano się do wydzierżawienia także warsztatów terapii zajęciowej w Opatowie? Następnie jeszcze raz odniósł się do pana radnego Andrzeja Gajka mówiąc, że na Ożarowie i nie tylko chodzi wersja, że nie mógł nie mieć wiedzy w tym temacie. Gdyby pan nie wiedział, to znaczy, że nie tylko Włodarczyk zostaje olewany, ale także nawet

pozostali członkowie zarządu. Natomiast jeszcze raz powiem, odpowiedź, którą pan otrzymał, mówię do Pana Przewodniczącego Wacława Rodka, jak pan widział te odpowiedzi to mnie by strasznie zbulwersowały. Okazuje się, że dyrektor jednostki, który jest powoływany przez zarząd, w rzeczywistości zwraca uwagę członkowi zarządu, że jest niekompetentny, nie wie o czym rozmawia i go oczernia. Uważam, że sytuacja jest na tyle poważna, że powinniśmy dzisiaj ten punkt wprowadzić i rozstrzygając teraz, czy to jest tak, czy jest inaczej – zakończył wypowiedź radny B. Włodarczyk.

Pan Przewodniczący Wacław Rodek powiedział, że jego zdaniem sprawa powinna wpieryw zostać omówiona na posiedzeniu komisji oświaty i dlatego dzisiaj nie jest za rozszerzaniem porządku obrad, gdyż nie ma stanowiska drugiej strony.

Pan radny Bogusław Włodarczyk przypomniał, że był zgłoszony wniosek formalny.

Następnie pan Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez pana radnego Kazimierza Żółtka.

W głosowaniu jawnym wniosek został przyjęty.

Udział w głosowaniu wzięło 16 radnych.

„Za” –10 głosów (Aneta Bławat, Andrzej Gajek, Barbara Kasińska, Bożena Kornacka, Agnieszka Łuba – Mendyk, Wiesława Słowik, Bogusław Włodarczyk, Maciej Wolański, Zbigniew Wołcerz, Kazimierz Żółtek), „przeciw” – 5 głosów (Alicja Frejlich, Małgorzata Jalowska, Wacław Rodek, Adam Rozszczypała, Tomasz Staniek), „wstrzymało się” – 1 głos (Jacek Dwojak).

Wynik głosowania stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Pan Przewodniczący odczytał projekt porządku obrad po przegłosowanej zmianie.

1. Otwarcie obrad sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Okresowa informacja o pracy Zarządu Powiatu pomiędzy sesjami.
5. Omówienie celowości i warunków użyczenia stołówki szkolnej Zespołu Szkół w Ożarowie im. Marii Skłodowskiej - Curie stowarzyszeniu, którego prezesem jest żona dyrektora i przedstawienie informacji czy planowane są dalsze dzierżawy lub użyczenia majątku należącego do Powiatu Opatowskiego.
6. Interpelacje i wolne wnioski radnych.
7. Podjęcie uchwał Rady Powiatu:
  - a) o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Opatowskiego na lata 2022 – 2026,
  - b) o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Opatowskiego na 2022 rok,
  - c) w sprawie zmiany statutu Powiatowego Centrum Kultury w Opatowie,
  - d) w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2022 roku.
8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
9. Zakończenie obrad LVI sesji Rady Powiatu.

Następnie pan Przewodniczący poddał pod głosowanie odczytany porządek obrad.

W głosowaniu jawnym porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Udział w głosowaniu wzięło 16 radnych.

„Za” –15 głosów (Aneta Bławat, Jacek Dwojak, Andrzej Gajek, Małgorzata Jalowska, Barbara Kasińska, Bożena Kornacka, Agnieszka Łuba – Mendyk, Wacław Rodek, Adam Rozszczypała, Wiesława Słowik, Tomasz Staniek, Bogusław Włodarczyk, Maciej Wolański, Zbigniew Wołczarz, Kazimierz Żółtek), „przeciw” - 1 głos (Alicja Frejlich), „wstrzymało się” – 0 głosów.

Wynik głosowania stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Wobec wyczerpania bieżącego punktu pan Przewodniczący przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

#### **Ad. 4. Okresowa informacja o pracy Zarządu Powiatu pomiędzy sesjami.**

Pan Przewodniczący udzielił głosu panu Tomaszowi Stańkowi – Staroście Opatowskiemu, który udzielił informacji o pracy Zarządu Powiatu pomiędzy sesjami.

Przedmiotowy materiał stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do pana Starosty w związku z przedstawioną informacją.

O głos poprosił pan radny Bogusław Włodarczyk, który zwrócił się z prośbą, by pan Starosta udzielił informacji ile było ofert dotyczących budowy Włostowa? Jakie firmy złożyły oferty i jakie kwoty proponowały?

Pan Starosta odpowiedział, że w przetargu wpłynęła 1 oferta - Firma ANNA - BUD, a kwota opiewała na 32 mln zł.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

Następnie pan Przewodniczący zarządził 5 – minutową przerwę w obradach (godz. 9:35).

Obrady LVI sesji zostały wznowione przez Przewodniczącego Rady Powiatu o godz. 9:41.

Pan Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego punktu obrad.

#### **Ad. 5. Omówienie celowości i warunków użyczenia stołówki szkolnej Zespołu Szkół w Ożarowie im. Marii Skłodowskiej Curie stowarzyszeniu, którego prezesem jest żona dyrektora i przedstawienie informacji czy planowane są dalsze dzierżawy lub użyczenia majątku należącego do Powiatu Opatowskiego.**

Pan Przewodniczący udzielił głosu panu radnemu Kazimierzowi Żółtkowi, który podziękował radnym za przegłosowanie wniosku o rozszerzenie porządku obrad. Pan radny powiedział, że stało się coś niebywałego, chcemy uciekać od tego, co wymaga od nas odpowiedzialności. Możemy to robić na własnym podwórku, ale tu statystycznie licząc każdy z nas dostał około 1 000 głosów w wyborach by zostać radnym. Mamy mieć na pieczy nie własne interesy, tylko interesy społeczeństwa, które reprezentujemy. Mamy pamiętać o dobru ogólnym. Jeśli więc przy użyczeniu majątku w Ożarowie popełniono błędy oczekiwałbym nie jakiejś wielkiej burzy, tylko unieważnienia tego. Jest wiele sposobów. Można to unieważnić, zamknąć temat, przygotować dobrze, zrobić ponownie. Gdy usłyszałem kilka miesięcy temu, że szykowana jest panie Starosto, prywatyzacja WTZ-ów, usiadłem w domu i napisałem projekt uchwały, w którym wnioskowałem o odebranie przez Wysoką Radę prawa do prywatyzacji, użyczenia, dzierżawy czegokolwiek, co stanowi majątek powiatu opatowskiego do końca tej kadencji. Dlaczego tak postanowiłem? Dlatego, że miałem sygnały, iż ludzie są przestraszeni, że stracą pracę, że pogorszą im się warunki pracy po zmianach, po likwidacji,

prywatyzacji, zmianach organizacyjnych, że na tym stracą. Czas jest bardzo ciężki. Wiele osób straciło najbliższych w wyniku covidu, wiele osób straciło pracę, wiele osób straciło dochody. Nie możemy narażać ich na jeszcze większy stres mieszkańców. To był główny mój powód przygotowania tego projektu uchwały, który wrzuciłem do kosza, ponieważ wiedziałem wtedy, że nie potrafię tego przepchnąć będąc w koalicji wspierającej starostę. Jestem cały czas w koalicji wspierającej starostę. Wiedziałem, że w tej koalicji tego nie przepchnę, a do opozycji nie chciałem z tym iść – mówił pan radny Kazimierz Żółtek. Panie Starosto, powiedział pan rzecz bardzo dobrą po ostatniej sesji absolutoryjnej. W moim powiecie, którym władam nie ma opozycji i panie Starosto, chciałbym, żeby tej opozycji nie było. Otrzymuje pan jako szef zarządu poparcie całej rady w wielu rzeczach, to bardzo dobre dla powiatu opatowskiego. Może tak być dalej, panie Starosto. Życzyłbym sobie, żeby wszyscy radni jak dotychczas popierali pana propozycje, ale nie mogę – mówił dalej pan radny. Proszę Państwa, gdy zapytałem kogoś, kto tu siedzi na sali co zrobili z użyczeniem majątku w Ożarowie, który to majątek został przekazany w sposób nie do końca transparentny i uzyskałem odpowiedź, czas mija, wszystko przyschnie i będzie dobrze. Na taką odpowiedź absolutnie (nie była to odpowiedź starosty, nie była to odpowiedź decydentów) się nie zgadzam. Była to odpowiedź jednego z radnych, zwykłego radnego. Ponadto zbulwersowała mnie również odpowiedź, panie przewodniczący, to pana pismo. To pan otrzymał odpowiedź od dyrektora z Ożarowa. Ja nie przesądzam, że tam były nieprawidłowości. Ja tylko chcę wykluczyć nieprawidłowości, jeżeli takie miały miejsce. Temu właśnie służy interpelacja pana radnego Andrzeja Gajka - członka zarządu. Pan dyrektor na interpelacje radnego Gajka, który tylko stojąc na straży praworządności, wykonując swój mandat złożył interpelację z prośbą o wyjaśnienie, a złożył ją, bo rozmawiałem z nim dlatego, że przyszli do niego mieszkańcy i pracownicy tej instytucji, żeby pomógł im to wyprostować, czy wyjaśnić – kontynuował pan radny K. Żółtek. Kończąc swoją odpowiedź skierowaną do pana przewodniczącego Wacława Rodka dyrektor Stańczyk pisze: „Podsumowując stwierdzam, iż powyższa interpelacja zawiera błędne podstawy prawne, sugeruje nieprawdę oraz pomawia mnie bezpodstawnie jako dyrektora Zespołu Szkół w Ożarowie imienia Marii Skłodowskiej-Curie o przekroczenie uprawnień. Pozostawiam to bez komentarza”. To jest też przyczynek, dla którego punkt zgłoszony przeze mnie znalazł się w porządku obrad dzisiejszej sesji. Po prostu tak nie można – zakończył wypowiedź pan radny Kazimierz Żółtek.

Pan Przewodniczący Wacław Rodek powiedział, że w dniu wczorajszym wracając z posiedzenia komisji zadzwonił do niego dyrektor i poprosił go o spotkanie. Byłem w Zespole Szkół w Ożarowie. Dyrektor oprowadził mnie po obiekcie. Zaproponowałem, czy nie można zorganizować posiedzenia Komisji oświaty, sportu, zdrowia i pomocy społecznej, gdzie pan dyrektor mógłby przyjść i powiedzieć swoje stanowisko. Czy miał możliwość wypowiedzenia się? Ja tam widziałem jedno, zaspokojenie potrzeby społecznej, zaangażowanie lokalnej społeczności i po prostu wręcz wyręczenie w tym właściciela jako powiatu. Nie widziałem tam nic złego. Nie daliśmy możliwości wypowiedzenia się drugiej stronie – mówił pan Przewodniczący. Kontynuując uznał, że najlepiej byłoby zaprosić dyrektora, żeby przedstawił sprawę i jeśli będą pytania, to może wyjaśni dlaczego tak napisał. Może wskaże jaką podstawę prawną on widzi. Tak to powinno wyglądać. Następnie pan Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos?

O głos poprosił pan Andrzej Gajek – Członek Zarządu Powiatu w Opatowie, który powiedział, że przewidział wywołanie jego osoby składając interpelację w dniu 14 lutego br. Wiedział, że nastąpi ciąg dalszy tej interpelacji, gdyż temat jest to na tyle ważny i istotny problem, który się pojawił, że on będzie wymagał szerszego zajęcia się przez radnych rady powiatu. Złożyłem interpelację, której celem było wyjaśnienie wątpliwości natury prawnej. Ja posiadam wykształcenie techniczne, nie prawnicze,

w związku z tym celem tej interpelacji było wyjaśnienie ewentualnie natury prawnej wątpliwości, które mogły się pojawić wokół procesu przekazania, użyczenia przez powiat prywatnemu stowarzyszeniu tej stołówki dla prowadzonej działalności przez stowarzyszenie. Wątpliwości moje się pojawiły z powodu zgłoszenia przez radnych, mieszkańców miejscowości Ożarów, moich wyborców, które podzieliłem. W związku z powyższym złożyłem interpelację – mówił pan radny Andrzej Gajek. Następnie 16 lutego br. jego osobę i radną Bożenę Kornacką nieznani sprawcy próbowali uwikłać w wojnę przeciw radnemu Bogusławowi Włodarczykowi. Wykorzystali bezprawne podszycie się pod ich osoby. Dnia 18 lutego br. w związku z tym, że uznaliśmy, że to jest rodzaj przestępstwa złożyliśmy doniesienie do prokuratury. Prokuratura w tym temacie prowadzi postępowanie. Podaję celowo te daty, żeby państwo, szanowni radni mogli ułożyć sobie w jednym ciągu zdarzeń to, co się wydarzyło w międzyczasie – kontynuował pan A. Gajek. W dniu 24 lutego br. otrzymałem odpowiedź na interpelację podpisaną przez pana Przewodniczącego Wacława Rodka. Pan radny A. Gajek zacytował: Dyrektor jest upoważniony do składania oświadczeń woli jednoosobowo. Upoważnienie takie jako członek zarządu podpisałem. Nie rozumiem jak moje wątpliwości w tej sprawie zostały wyjaśnione przez dyrektora Zespołu Szkół w Ożarowie poza sugestią, że nie wiem, co podpisuję. Gdybym otrzymał odpowiedź w tym temacie tak, jak na początku powiedziałem podpisaną przez prawników, moje wątpliwości w tym temacie by zostały wyjaśnione i rozwiane – mówił pan radny A. Gajek. Każdy z Państwa wykonując mandat radnego jest narażony na tego typu ataki, jest to wkalkulowane w to, że pełnimy mandat społeczny. Nie mniej jednak tego typu atak chyba przekracza normy, w tym wypadku pracownika jako podwładnego, którego jesteśmy pracodawcami właśnie my, rada, jesteśmy pracodawcami dla tego pana i on atakuje nas za to, że my pytamy, a w tym wypadku konkretnym ja. To znaczy my nie mamy prawa pytać o nic, bo będziemy atakowani? No chyba nastąpiło odwrócenie ról w tym momencie. W sytuacjach kiedy mam wątpliwość, czy moje działanie jest właściwe? Wracam do treści ślubowania, które składałem 21 listopada 2018 r. tj. przestrzegania Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej. Czy to, co robię, to nie jest właśnie to? – zakończył wypowiedź pan Andrzej Gajek – radny, Członek Zarządu Powiatu w Opatowie.

Pan Przewodniczący ponownie zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos.

Głos zabrał pan radny Bogusław Włodarczyk, który powiedział, że radni chcieliby usłyszeć odpowiedź pana Starosty, jako szefa zarządu powiatu.

Głos zabrał pan Starosta Tomasz Staniek, który powiedział, że oczywiście przyjrzy się poruszonej sprawie, na jakiej zasadzie stołówka została wydzierżawiona, czy użyczona. Kontynuując stwierdził, że mając doświadczenie po tym, jak stowarzyszenie prowadzi stołówkę w Bartoszu, gdzie to funkcjonuje świetnie, gdzie wszyscy państwo radni mieli okazję się zapoznać z jej funkcjonowaniem. Pani radna (B. Kasińska) była dyrektorem i wie dokładnie, że w roku 2018 koszty funkcjonowania stołówki w Bartoszu wynosiły 150 tys. zł. Dzisiaj funkcjonowanie tej stołówki wraz z kosztami osobowymi wynosiłyby około 250 - 300 tys. zł rocznie - byłyby to środki z budżetu powiatu opatowskiego. Czyli wydatek nasz byłby znaczny. Poza tym jakie mankamenty miałyby to rozwiązanie? Stołówka nie mogła świadczyć usług na zewnątrz, mogła tylko funkcjonować dla uczniów szkoły. To jest wątpliwe funkcjonowanie takiej stołówki w Bartoszu dla uczniów szkoły, gdzie na przykład nie ma jeszcze internatu i prawie znikome były wydawane posiłki, a trzeba utrzymywać cały obiekt – mówił pan Starosta. W momencie kiedy ta stołówka przeszła pod stowarzyszenie, które działa na rzecz szkoły i wykonuje swoją misję na rzecz szkoły, zmieniła się całkiem też i jakość tych posiłków. Wszyscy mogliśmy się z tym zapoznać i nikt nie może zarzucić, że to jest niedobre, albo

działamy nie dla społeczeństwa. Poza tym stowarzyszenie uzyskało również możliwość działania na rzecz innych jednostek powiatu opatowskiego i na przykład może gotować posiłki dla innych szkół, dla Środowiskowego Domu Samopomocy, może gotować i świadczyć usługi na zewnątrz. Stołówka została wyposażona również w nowy sprzęt z różnych projektów. Wiadomo, że stowarzyszenia mają większe możliwości pozyskiwania środków. Stowarzyszenie pozyskało środki zewnętrzne na modernizację tej stołówki. Dlatego ekonomiczne i merytoryczne funkcjonowanie tej stołówki ma jak najgłębsze uzasadnienie. Państwo radni zapoznali się z funkcjonowaniem, byli też na tej stołówce i nikt nie zgłaszał z państwa tutaj uwag. Dlatego uważam, że to jest dobry kierunek – mówił pan Starosta. W wielu samorządach część zadań publicznych jest delegowana do organizacji pozarządowych. Nasz powiat opatowski wiele zadań realizuje jednak sam np. w zakresie pomocy społecznej. Są specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze, są tak zwane domy dziecka, czyli placówki opiekuńczo - wychowawcze wraz z warsztatami terapii zajęciowej. W niektórych powiatach, na przykład w powiecie etckim wszystkie takie zadania wykonuje Caritas. U nas w powiecie opatowskim w poprzednich 2 kadencjach powstały 4 domy dziecka. Również rozwijały się domy pomocy społecznej właśnie pod jurysdykcją powiatu. Rozwijały się warsztaty terapii zajęciowej, gdzie powiat dopłaca 10%. W skali roku jest około 1-2 miliona zł do 2 warsztatów terapii zajęciowej prowadzonych przez prywatne stowarzyszenia w Bidzinach, czy w Czekarzewicach. Nie jest tajemnicą czyja to jest spółka, u której warsztaty wynajmują pomieszczenia. Wiele zadań jest delegowanych do jednostek, do organizacji pozarządowych. Myślę, że to nie jest nic złego, wszystko jest zgodnie z prawem. Oczywiście tę sytuację jeszcze sprawdzę. Dla pełnej informacji musimy przeprowadzić analizę, muszę wezwać dyrektora, muszę się z tym zapoznać. Dlatego proszę Państwa, żebyśmy to procedowali w późniejszym terminie na komisji, która będzie musiała być zwołana celem wyjaśnienia sprawy. Dzisiaj nie mogę udzielić odpowiedzi, gdyż nie mam przed sobą dokumentów i nie mogę udzielić pełnej informacji – zakończył wypowiedź pan Starosta Tomasz Staniek.

Pan Przewodniczący ponownie zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos.

O głos poprosiła pani radna Wiesława Słowik, która powiedziała, że wydaje się jej, iż nikt nie mówi, że działanie stowarzyszenia jest nieprawidłowe. Każdy radny ma prawo złożyć wniosek, czy interpelację, aby te swoje wątpliwości, które posiada rozwiązać. Taki wniosek złożył pan radny A. Gajek. Dodała, że wydaje się jej, że chodziło o to, czy jeśli przekazanie nastąpiło w takiej formie to, czy to było zgodnie z literą prawa. Pani radna zaapelowała o to by szanować godność społeczności, jak również godność radnych, którzy uzyskali mandat. Powinniśmy uszanować każdego jednego radnego i każdy jeden z nas, który ma wątpliwości, ma prawo rozwiązać te wątpliwości. Ponadto działa również biuro radców, mecenasów, które powinno rozwiązać wątpliwości – mówiła pani radna W. Słowik.

Pan Przewodniczący udzielił głosu panu radnemu Bogusławowi Włodarczykowi.

Pan radny Bogusław Włodarczyk odniósł się do wypowiedzi pana Starosty Tomasza Stańka mówiąc, że miał nie zabierać głosu, ale ponieważ pan Starosta był uprzejmy dotknąć jako temat 2 warsztatów zajęciowych to odpowie całemu społeczeństwu. Pan radny oznajmił, że w ubiegłej kadencji, utworzono wiele miejsc pracy. Zbulwersowało jego osobę to, co powiedział pan Starosta, a mianowicie, że w innych powiatach prowadzą to różne organizacje pozarządowe. Więc rozumiem, że to co powiedział pan Żółtek i o czym mówiłem ja, są przymiarki do dalszych przekształceń. Niedługo dojdzie do tego, że na koniec tego powiatu wszystkie placówki będą prowadzić stowarzyszenia. Jeśli mówimy o tych stowarzyszeniach, to stowarzyszenia, które powstały

praktycznie wydzierżawiły pomieszczenia i płacą. Jeden wydzierżawił od samorządu gminy Tartów w ramach normalnego przetargu, płacą ok. 3 000 zł, a ok. 5000 zł płacą w Bidzinach, gdzie powiat nie dołożył ani złotówki na jego powstanie - mówił pan radny B. Włodarczyk. W dalszej części wypowiedzi przypomniał, że w tych obydwu stowarzyszeniach zatrudnienie znalazło 50 osób. Od tych osób przechodzą podatki z PIT-u, z CIT-u. Rzeczywiście 10% dopłacamy jako powiat do swoich podopiecznych, ale dopłacamy także te 10% jak ludzie chodzą do warsztatów terapii zajęciowej tutaj, na miejscu, prowadzonych przez powiat, czy uczęszczają do innych powiatów. Te same zasady funkcjonowania warsztatów terapii zajęciowej funkcjonują w całej Polsce. Proszę nie insynuować, że powiat do jednych dopłaca, a do drugich nie. Jak tak dobrze podchodzimy do rozumowania, to powstały 2 warsztaty zajęciowe, gdzie ani samorząd powiatowy, ani budżet państwa do ich otwarcia nie dołożył złotówki. Pan Starosta przed chwilą się chwalił, że ponad 4 miliony zostało dołożone, żeby 60 osób było w Środowiskowym Domu Samopomocy, 4 miliony poszło na utworzenie miejsc dla 60 osób. Tam jest 160 osób i nikt nie dołożył ani złotówki. To jest ta kalkulacja i ten biznes, który pan prowadzi - mówił pan radny Bogusław Włodarczyk. Kontynuując pan radny zwrócił się do pana Przewodniczącego Rady Powiatu mówiąc, że jest zażenowany tym, co wcześniej powiedział. „Próba zwekslowania tego tematu, który żeście podjęli z panem Starostą nie jest godna funkcji. Dlaczego wcześniej nie było rozmowy zanim stołówka była wydzierżawiona? Dlaczego nie przedstawiliście tego tematu na komisji, radzie tych zasad?” Interpelacja była w lutym. Pan Starosta miał na miejscu swojego członka zarządu i mówi, że dzisiaj dopiero będzie się przyglądał. Radny powiedział, że dzwonił do pana Starosty, gdyż każdy radny ma prawo i uważa, że to o nim dobrze świadczy. Na pierwszej sesji wiceprzewodniczący rady pytał mnie, jak ja się odbieram? Ja mówiłem, że ja mieszkam na terenie tego powiatu i będę się modlił za każdego, który rządzi, żeby się powiat dobrze rozwijał - mówił pan radny B. Włodarczyk. Kontynuując pan radny powiedział, że stowarzyszenie w ramach PKD nie ma wpisanego prowadzenia stołówki. Na moment wydzierżawienia nie poinformowano o tym radnych. Nadmienił, iż rozumie, że w ogólnych założeniach nie miało prowadzenia stołówki. Utworzyliśmy, wydzierżawiliśmy stołówkę stowarzyszeniu osób prywatnych. Pan Stańczyk w ramach odpowiedzi podał ile to do stołówki dokładaliśmy. Niestety jakoś nie mówimy o tym, że wydzierżawienie stołówki nastąpiło stowarzyszeniu, na którego czele stoi żona pana dyrektora pani Wiatrowska - Stańczyk. Z jednej strony umowę podpisuje pan dyrektor Stańczyk, z drugiej strony jego małżonka wraz z panem Krzysztofem Soczewińskim. Notabene to jest ta osoba, która bezpośrednio wspólnie kiedyś z panem Starostą na moją osobę uprzejmie pisała donosy w poprzedniej kadencji - kontynuował pan radny B. Włodarczyk. Pan Przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, że wczoraj dyrektor go zaprosił. Mnie przed przyjazdem dzisiaj, panie Przewodniczący pokazano zdjęcia, gdzie na stronach tego pana, którego przed chwilą wymieniałem jest pan, jest dyrektor i jest ten pan. Jakoś nie powiedział, że razem z nim pan oglądał to stowarzyszenie. Wydzierżawiliśmy część obiektu - stołówkę, przynosząc określone efekty dla naszych dzieci. Jeśli byśmy chcieli wydzierżawić, to trzeba było ogłosić przetarg otwarty. Nawet wcześniej kiedy były wynajmowane zwykłe sklepiki za 200 zł, to były ogłoszenia o najmie, dzierżawie. Jest na sali była pani dyrektor Kasińska, można spytać także obecnej pani dyrektor. Wszędzie były zapytania ofertowe, ogłoszenia - wydzierżawiamy. Dlaczego nie wydzierżawiliśmy tego oficjalnie? Nawet jeśli chcieliśmy stowarzyszeniu, to trzeba było to określić, że wydzierżawiamy stowarzyszeniom, wszystkim równo. Wydzierżawiliśmy za darmo sześćdziesiąt parę metrów kwadratowych i z tego mają rzeczywiście być płacone podatki. Szanowni Państwo podatki płacą stowarzyszenia tylko od wynajęć. Będą płacić oczywiście za gaz i za energię elektryczną, a wiemy, że gaz i energia elektryczna sprzedawana choćby dzięki decyzji zarządu, organizacjom samorządowym, szkołom jest tańsza niż normalnie. To stowarzyszenie świadczy usługi zewnętrzne, więc czy my nie robimy konkurencji dla innych



podmiotów gospodarczych na terenie gminy Ożarów? Kiedy się okazuje, że stowarzyszeniu za darmo udostępniamy funkcjonującą stołówkę. Instytucja nie musiała stawiać, budować, wyposażać z własnych środków. Mało tego, wyposażenie tej stołówki, w dokumentach to kwota 18 000 zł. Rozumiem, że każdy wie, że uruchomiłby stołówkę posiadając tak znaczne wyposażenie. Czy taką równość konkurencji mają inne podmioty? Okazuje się, że stowarzyszenie, o którym mowa, o którym panowie żeście nie wiedzieli, także korzysta i korzystało z innych wynajmowanych pomieszczeń, za które przynajmniej płaciło ok. 3 500 zł miesięcznie. Mówimy, że sami dopłacamy do prowadzenia Domu Seniora w Ożarowie, o czym mieliśmy tę informację i za to były udostępniane ludziom także posiłki. Posiłki te wykonywała i dostarczała jedna z firm z naszego terenu, którą od razu wyrzucono. Daliśmy wyposażenie oraz miejsce do prowadzenia działalności. Przesunęliśmy pracowników, bo jakie oni mieli inne wyjście? Nie słyszałem w żadnym sprawozdaniu, żebyśmy nie przeznaczali pieniędzy tak, jak było do tej pory. To jaka to jest równość wobec prawa? Jeśli chcieliśmy, to należało to zrobić uczciwie. Stąd uważam, że wniosek pana radnego K. Żółtka i to, co było powiedziane, abyśmy nie odkładali tego tematu jest słuszny. Państwo są tak uczciwi w powiecie, że pan Starosta nie wierzył, że stołówka jest wydzierżawiona. Odpowiedzcie sobie sami - członkowie zarządu nie wiedzieli? Panie Gajek, jeśli pan nie wiedział to trudno mi powiedzieć jak pana traktują. Jak się pan czuje w tej sytuacji, gdyż m.in. Pan jest odpowiedzialny z podziału obowiązków za nadzór nad mieniem powiatu. Pan radny Kazimierz Żółtek w swojej wypowiedzi postawił formalny wniosek, dlatego proszę panie przewodniczący by po zakończonej dyskusji, żeby ten wniosek był po prostu poddany pod głosowanie. Jeśli jest potrzeba dzierżawienia, użyczenia, stwórzmy taką samą możliwość wszystkim – mówił pan radny B. Włodarczyk. Uznał, iż należałoby to zrobić oficjalnie, a dotychczasowe działania unieważnić. Zaproponował, żeby ludzie mogli brać w tym udział. To prawda, o czym pan Starosta mówił, że stowarzyszenia mają lepszą możliwość w pozyskiwaniu środków finansowych. Skorzystały z tego stowarzyszenia zarówno w Ożarowie, jak i w Opatowie. W Opatowie Stowarzyszenie „Nasze Kobylany” płaciło za korzystanie z lokalu 2 500 zł miesięcznie, za 250 000 zł musiało dostosować z własnych środków finansowych pomieszczenia do funkcjonowania żłobka. Stołówka była, stołówka funkcjonowała. Dzisiaj ta stołówka w ramach normalnego zarabiania pieniędzy oferuje na swoich stronach internetowych wszystko, pierogi, barszcz i tak dalej. Powiedzcie mi, jaka firma prywatnie na Ożarowie wytrzyma konkurencję, kiedy praktycznie za darmo udostępniliśmy wszystko, gdzie gaz, energia są tańsze, niż normalnie, gdzie się płaci tylko podatek do gminy, który jest notabene niższy dla szkoły, gdzie się nie płaci za korzystanie żadnego metra korytarza, żadnego metra dojazdu? Dlatego uważałem, że jeśli jest taki temat, a pan Gajek złożył interpelację, to trzeba było się z tego grzecznie wycofać. A dzisiaj pan Przewodniczący i pan Starosta „udajecie Niemca”. Mówicie, że o niczym żeście nie wiedzieli. Gdyby nie pan Gajek, gdyby nie pan Żółtek, to by wszyscy liczyli, że sprawa przyschnie. Dlatego popieram wniosek pana Żółtka i po zakończonych dyskusjach bardzo bym prosił, żebyśmy ten wniosek przegłosowali – zakończył wypowiedź pan radny Bogusław Włodarczyk.

Pan Przewodniczący zwracając się do pana radnego Bogusława Włodarczyka zadał pytanie, w jaki sposób radny uważa, że weksluje tam? W jaki sposób weksluje?

Pan radny Bogusław Włodarczyk zwracając się do pana Przewodniczącego Rady Powiatu Waclawa Rodka odpowiedział, że jeśli dziś w momencie kiedy jest zgłoszony wniosek, mówi, żeby odłożyć to, żeby zajęła się tym komisja. Jeśli taka propozycja nie przechodzi, zarządza się przerwę parominutową tylko po to, żeby wyłączone zostały kamery. Pan Starosta i Pan osobiście zbieracie swoich radnych i mówicie, jak mają głosować i co robią w tym temacie. To jak to wygląda?

Głos zabrał pan Starosta Tomasz Staniek mówiąc, iż pan radny B. Włodarczyk kłamie.

Głos zabrał pan radny Bogusław Włodarczyk mówiąc, że nie trzeba było robić przerwy i wyłączać transmisji.

Pan Przewodniczący udzielił głosu panu Staroście Tomaszowi Stańkowi, który zwracając się do radnego Bogusława Włodarczyka powiedział, że radny teraz troszczy się o konkurencję. Przypomniał, że utworzenie rehabilitacji (choć uważa, że dobrze była utworzona w poprzedniej kadencji), ale też stworzyło konkurencję i wtedy nie pomyślał pan o rynku konkurencyjności, kiedy prywatne zakłady funkcjonujące w Opatowie upadały, ponieważ powiat dołożył 1 mln zł do funkcjonowania rehabilitacji w szpitalu. Oczywiście było to celowe, ponieważ skróciły się kolejki i uzasadnienie tego było dla społeczeństwa. Natomiast o konkurencyjności jak pan chce mówić, to nie wygra. Ja stanowczo protestuję przeciwko takiemu zachowaniu, nagannemu zachowaniu, jakie pan tutaj reprezentuje. Pan jest ostatnią osobą, która akurat może w tym momencie się wypowiadać. Pan mówił o jakichś ustaleniach, które niby były, nie atakowania siebie. Ja tylko przypomnę, że dzierżawa szpitala, utrata ponad 300 miejsc pracy, to nastąpiło za pana rządów w szpitalu. Za ten szpital i za nieprawidłowości, które były, to pan przez 6 lat co czwartek tłumaczy się w Kielcach. Proszę pana i pan jeszcze mówi, że człowiek, który na pana donosił. Proszę pana, pan zapomniał jak pan donosił. Ponieważ to pan składał oświadczenie lustracyjne, że pan był pracownikiem SB. To pan donosił. Może to są mocne słowa, ale prawdziwe. Panie radny Włodarczyk, jeżeli chodzi o 4 mln zł, które powiat dołożył, za które powiat wyremontował budynek na Środowiskowy Dom Samopomocy, to 4 mln zł było dołożone, ale 4 mln zł było także pozyskane z zewnątrz, nie ze środków budżetu powiatu. Pralnia, która była wdzierżawiona przez poprzednie rządy, została zniszczona. To tą zniszczoną pralnię, ten pusty budynek, który stał nieużyteczny my przywróciliśmy do życia pozyskując środki zewnętrzne. Jeżeli mówimy o utworzeniu nowych miejsc pracy, obecny zarząd utworzył bardzo dużo miejsc pracy. Utworzymy jeszcze więcej po działaniach, które chcemy przedsięwziąć Włostowie. Kwestionuje pan wszystko, co obecny zarząd robi. Ma pan do tego prawo, bo widocznie określa się pan jako opozycja totalna i będzie pan totalnie krytykował wszystko. Ja wiem, że pan nie może się pogodzić z utratą władzy do dnia dzisiejszego i może nawet to rozumiem, ale manipulacji jest pan mistrzem – zakończył wypowiedź pan Starosta.

Pan Przewodniczący udzielił głosu panu radnemu Kazimierzowi Żółtkowi, który oznajmił, że szkoda, że pomijana jest kolejność w jakiej radni zgłaszają się do dyskusji, gdyż dyskusja wyglądałaby zupełnie inaczej, gdyby dostał głos wcześniej. Pan radny Kazimierz Żółtek powiedział, że chciał prosić pana Przewodniczącego o to, by rzeczywiście przewodniczył obradom, czyli pilnował meritum sprawy i problemu, nad jakim w tej chwili pracujemy, aby wszelkie poboczne dyskusje ucinać - taka jest pana rola. Zeszliśmy z tematu, tracimy czas, a przed nami cały program sesji. Moje ad vocem dotyczy następującego problemu. Panie Starosto, ja zasugerowałem rozwiązanie na samym początku. Jeśli przy użyczeniu tego majątku powiatu stowarzyszeniu nastąpiły błędy, jeśli nastąpiło złamanie prawa, a nikt nie zaprzecza, że kierownik jednostki organizacyjnej powiatu przekazał majątek powiatu własnej żonie, co jest to w moim wystąpieniu poruszane. Nikt się do tego nie odniósł. To znaczy, że to już wystarczający powód, by cały ten proces unieważnić. Nie kłóćmy się tutaj. Jesteśmy poważnymi ludźmi. Podejmie pan Starosta decyzję bez komisji, z prawnikami, czy nastąpiło złamanie prawa. Jeśli tak, powinno nastąpić unieważnienie całego procesu. Zasugerowałem na początku również, tylko nie wiem, czy słuchaliście Państwo uważnie. Jeśli interes powiatu będzie taki, że to stowarzyszenie, ale już nie mają dla żony, poprowadzi to dobrze i z korzyścią dla powiatu, z korzyścią dla ludzi, można to

zrobić ponownie. Panie Starosto, wybrali nas wszystkich ludzie i tych, którzy być może są opozycją, ale nie są, trzeba tylko nawzajem się szanować. Miało być lepiej, to po co się wybiera nową władzę. Po to są wybory, żeby było lepiej niż było. Jeżeli było bardzo dobrze, to niech będzie przy nowej władzy będzie super dobrze. A to super dobrze to zależy także od tego, czy jest transparentność decyzji. Dyrektor przekazuje żonie - transparentności nie ma. To się nazywa kumoterstwo – mówił pan radny Kazimierz Żółtek. Sugestia jest jawna, użyłem tam słów „przekazał żonie”. Jeśli to nie jest prawda, przepraszam wszystkich, takie informacje otrzymałem. W przeciwnym razie jest to wystarczający powód, by sprawę unieważnić, uciąć całą dyskusję, spory, kłótnie i wywlekanie niepotrzebnie starych rzeczy. Wybrano nas, żebyśmy godnie reprezentowali mieszkańców. Więc jest problem, nie zmiatamy pod dywan, bo to jest najprostsza rzecz. Przeciąganie czegoś w czasie rodzi kontrowersje, rodzi dyskusje, niepotrzebne plotki. Jeśli nastąpiło złamanie prawa, albo wyraźne podejrzenie o złamanie prawa należy postępowanie unieważnić – zakończył wypowiedź pan radny Kazimierz Żółtek.

Pan Przewodniczący udzielił głosu pani Bożenie Kornackiej – Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu w Opatowie, która powiedziała, że niepotrzebnie jej zdaniem ta interpelacja i ta dzisiejsza dyskusja budzi tyle emocji i wzburzenia. To są rzeczy oczywiste, o których dyskutujemy. Potrzebują one wyjaśnienia zarówno dla radnych, jak i dla pozostałych mieszkańców zainteresowanych tematem. Ponadto z wypowiedzi pana Starosty wynika dziś, że także nie ma wiedzy na ten temat, na jakich zasadach, w jaki sposób zostało przekazane użyczenie części majątku powiatu opatowskiego. Dlatego też uważa, że temat jest ważny, zasadny i bardzo prosi, aby nie w emocjach i wzburzeniu rozpatrywać te sprawy, tylko w sposób bardzo rzetelny i merytoryczny. Ponieważ przedmówcy także o tym mówili, dlatego przyłącza się do ich głosów.

Pan Przewodniczący udzielił głosu pani radnej Wiesławie Słowik.

Głos zabrała pani radna Wiesława Słowik, która powiedziała, że podziela w całej rozciągłości wypowiedź pani Wiceprzewodniczącej Bożeny Kornackiej. Uważa, że jeżeli jakiegokolwiek zadanie budzi wątpliwości, radni powinni to rozwiązać. Jest ciągłość władzy i jako radni mają realizować ustawę o samorządzie powiatowym, czyli zadania, które mają na celu zaspokojenie potrzeb społeczności. Zwracając się do pana Przewodniczącego Wacława Rodka poprosiła, aby na przyszłość pilnował porządku obrad, jaki każdy radny otrzymuje w zaproszeniu.

Pan Przewodniczący udzielił głosu pani Małgorzacie Jalowskiej – Wicestarście.

Głos zabrała pani Wicestarosta Małgorzata Jalowska, która powiedziała, iż uważa, że dzisiejsza sytuacja to jest jedno wielkie nieporozumienie, ale ponieważ pojawiły się wątpliwości to rozumie, że zostały zgłoszone. Oznajmiła, że w temacie wydzierżawienia były prowadzone rozmowy zarówno z panem Andrzejem Gajkiem, jak i z całym zarządem. Chcieliśmy w podobny sposób szukać oszczędności, jak to się stało w Liceum Ogólnokształcącym im. Bartosza Głowackiego. Wielokrotnie były rozmowy na ten temat. Prosiłam i było spotkanie z radcami prawnymi. Był także ustalony kierunek w jaki sposób ma się odbyć to wydzierżawienie, a także został o tym poinformowany pan Marcin Stańczyk - dyrektor Zespołu Szkół w Ożarowie im. Marii Skłodowskiej - Curie. Na początku roku była deklaracja, że to zostanie zrobione. Rzeczywiście wpłynął wniosek o tym, że dyrektor może zawrzeć bez zgody zarządu pierwszą umowę w związku z wydzierżawieniem stołówki. Jak się okazało, że rzeczywiście sytuacja budzi wątpliwości poprosiłam o spotkanie pana dyrektora i panią mecenas.

Jeżeli się pojawiły jakieś wątpliwości i to, co mówi pan radny Kazimierz Żółtek, że zostały przekroczone przepisy prawa - nie zostały one przekroczone, trzeba uzupełnić formalności i jesteśmy w trakcie ich uzupełniania – mówiła pani Wicestarosta. Dodała ponadto, że jeżeli chodzi o współwłaściciela i tą relację, o której pan Kazimierz Żółtek dzisiaj wspominał, można to jeszcze też poddać dyskusji i na pewno biuro radców prawnych, które jest naszym starostwie się nad tym pochyli. Kontynuując wypowiedź pani Wicestarosta oznajmiła, że ani razu w swojej dotychczasowej pracy zawodowej, czy to jako radna, czy członek zarządu powiatu nawet jej na myśl nie przyszło, żeby robić coś niezgodnie z prawem. Nie mniej jednak rzeczywiście w natłoku różnych obowiązków mogą się pojawić jakieś trudne sytuacje, ale cały czas jesteśmy w kontakcie z naszym biurem radców. To jest jedno wielkie nieporozumienie – mówiła pani Wicestarosta. Na pewno jedna rzecz, która się stała to to, że pan Andrzej Gajek poczuł się dotknięty w sposób w jaki odpowiedział pan dyrektor. Nie powinien tego zrobić i na pewno będzie jeszcze dyskusja, choć już była i na pewno będzie po raz kolejny. Z drugiej jednak strony pan Andrzej Gajek powinien do nas przyjść i powiedzieć, że ma taką dużą wątpliwość. Stało się tak, jak się stało. Ma oczywiście prawo i nikt tego prawa nie kwestionuje. Jesteśmy po to wszyscy, żeby działać na rzecz, na dobro mieszkańców naszego powiatu i tak się dzieje. Szukanie oszczędności i rozwiązań jest naszym obowiązkiem. Coraz więcej osób ma możliwość pracowania, poprzednie zarządy i obecny dzisiaj również utworzyliśmy wiele miejsc pracy, ale musimy w dobie kryzysu, którym najpierw była pandemia, dzisiaj wojna, oglądać każdą złotówkę. Podejmowane działania nie są po to, żeby likwidować konkurencję. Chodziło o to, żeby zabezpieczyć potrzeby uczniów, miały być niskie ceny, taka była intencja. Poprosi jeszcze w takim zakresie o wyjaśnienie przez panią mecenas, gdyż przepisy wprost o tym mówią – mówiła pani Wicestarosta. Następnie powiedziała, że padło wiele zarzutów, nie wie, czy nie powinno się to odbywać na posiedzeniu komisji wcześniej. Być może nawet nie na komisji. Wcześniej jako zarząd podjęliśmy takie decyzje łącznie z biurem prawnym odnośnie stowarzyszenia w Bartoszu i chcieliśmy w podobny sposób zrobić w Zespole Szkół im. Marii Skłodowskiej - Curie w Ożarowie, z pewnością bez naruszenia prawa w tym zakresie i działając w interesie społecznym mieszkańców powiatu opatowskiego, uczniów i osób korzystających z tych stołówek – kontynuowała pani Wicestarosta. Następnie odniosła się również do słów dotyczących prywatyzacji mówiąc, że pierwsze słyszy, że coś jest prywatyzowane. Jest dużo różnych plotek i nie ma co wszystkim wierzyć. O tych plotkach mówił też pan radny Bogusław Włodarczyk. Nic tutaj nie prywatyzujemy i nie mamy planów, żeby coś prywatyzować np. warsztaty terapii zajęciowej, czy inne. Myślimy o tym, żeby utworzyć być może zakład aktywności zawodowej dla osób, które potrzebują pracy. Dla osób, które nie do końca dobrze się odnajdują w społeczeństwie, ale są w stanie pracować i nie mogą konkurować ze zdrowymi osobami, bo o takie osoby chodzi w zakładzie aktywności zawodowej. Myślimy o różnych rozwiązaniach, w tym także miejscach pracy we Włostowie. Brakuje ich i staramy się jako zarząd wspólnie z radą te wszystkie pomysły procedować. Pani Wicestarosta podziękowała w imieniu zarządu, w swoim własnym za to, że rada tak wielokrotnie głosuje za. Oznacza to, że te pomysły, rozwiązania, które przedstawiamy jako zarząd łącznie z pozyskaniem środków z zewnątrz Państwo akceptujecie i się zgadzacie. Oznajmiła, że sądzi, że ta sytuacja to jest nieporozumienie, które zostanie wyjaśnione. Nadmieniła, że na dzień dzisiejszy nie ma jednej pani mecenas, która jest na zwolnieniu lekarskim, a część obowiązków przejęła druga pani mecenas. Tych spraw jest bardzo wiele i dlatego jeszcze nie przedstawiono rozwiązania, na zarządzie nie pochylił się nad tym, ale jesteśmy w trakcie. Jeśli można panie przewodniczący i koleżanki i koledzy, to bym poprosiła, żeby pani mecenas, też w tym temacie zabrała głos celem rozwiania wątpliwości, bo tak naprawdę chodzi o to, czy nie zostało przekroczone prawo i jakie my też działania poczyniliśmy – zakończyła wypowiedź pani Wicestarosta.

Następnie pan Przewodniczący oddał głos panu radnemu Zbigniewowi Wołcerzowi.

Głos zabrał pan radny Zbigniew Wołcerz, który powiedział, że nie będzie wypowiadał się na temat wydzierżawienia stołówki w Ożarowie, gdyż nie zna tematu i też uważa, że na początku ta kwestia powinna być wyjaśniona przez mecenasów. Przychylając się do wcześniejszych wypowiedzi zarówno pani radnej Wiesławy Słowik, jak i pana Kazimierza Żółtka, powiedział, że prawem, ale przede wszystkim obowiązkiem każdego radnego jest zadawanie pytań i uzyskiwanie na nie odpowiedzi. Nie tylko pytania radnego, ale również każde wątpliwości obywatela, który wybrał ich jako radnych. Dlatego poprosił pana Starostę, aby to on udzielał odpowiedzi, bez osobistych ataków, z którymi mamy do czynienia zarówno on sam, jak i koleżanki i koledzy radni, kiedy zadawali „niepopularne pytania” – mówił pan radny Z. Wołcerz. Ponadto pan radny Zbigniew Wołcerz dodał, że z niepokojem obserwuje również, że ta forma odpowiedzi i atakowania personalnego przechodzi niestety coraz to niżej i dotyczy jak wszyscy z resztą zauważyli dyrektorów placówek, którzy są podlegli powiatowi. Kolejną prośbę pan radny Z. Wołcerz skierował do Przewodniczącego Rady Powiatu mówiąc, że to co się stało na tej sesji uważa, że nie powinno mieć miejsca. Wywlekanie różnych rzeczy, które nie mają absolutnie żadnego związku z tym, co dzieje się i o czym dyskutują nie powinno być miejsca i jest to gorszące zarówno dla tych osób, które siedzą na sali obrad, jak i tych, którzy obserwują obrady poprzez transmisję. Poprosił o ucinanie takich rzeczy. Ma pan do tego prawo i tego od pana oczekujemy, zarówno ja, jak i pojawiły się głosy z sali, że tak nie powinno to wyglądać – zakończył wypowiedź pan radny Zbigniew Wołcerz.

Następnie pan Przewodniczący udzielił głosu panu radnemu Maciejowi Wolańskiemu.

Głos zabrał pan Maciej Wolański, który zwracając się do pana Andrzeja Gajka – członka Zarządu Powiatu powiedział, że pani Wicestarosta powiedziała przed chwilą, że rozmawialiście wielokrotnie na temat sposobu wydzierżawienia i tak dalej, a pan pisze interpelację w celu uzyskania informacji. Więc o co tu chodzi? Wie pan o co chodzi, czy nie wie pan o co chodzi? Jest pan w zarządzie, czy nie jest pan w zarządzie?

Kontynuując obrady pan Przewodniczący udzielił głosu pani radnej Anecie Bławat, która powiedziała, iż tak jak wszyscy uważa, że po to zostali wybrani, aby pytać. Po to tu zasiadamy, aby odpowiadać na pytania, które wpływają do nas od mieszkańców. Bulwersujący jest fakt, że niestety wobec naszych osób, jak to nazywa pan Starosta, opozycji, występują odgórne ataki. Niestety to przenoszone jest dalej na dyrektorów i pracowników starostwa - w części, bo większość ludzi szanuje nas i to jest widoczne. Natomiast niedopuszczalne jest to, aby osoby zajmujące wysokie stanowiska nie szanowały radnych, którzy reprezentują społeczność mieszkańców powiatu opatowskiego. Panie Starosto, to nie jest publiczność przed telewizorami, a my nie jesteśmy aktorami. To są ludzie i mieszkańcy naszego powiatu. Bardzo bym prosiła, żeby pan zaczął to szanować. Być może takich sytuacji, jak dzisiaj po prostu już więcej nie będzie – mówiła pani radna Aneta Bławat. Następnie odniosła się do omawianego tematu mówiąc, że biorąc pod uwagę zawartą umowę użyczenia lokalu, jest to bezpłatne użyczenie oraz zarządzenie dyrektora szkoły w sprawie przekazania nieodpłatnego majątku ruchomości stołówki szkolnej na rzecz stowarzyszenia, które na majątku powiatu prowadzi działalność gospodarczą i uzyskuje dochody ze sprzedaży komercyjnej posiłków. Powstaje pytanie o zasadność i celowość takich działań w świetle ustawy o finansach publicznych. Nadto chciałaby ze stanowczością poprzeć wniosek pana radnego Kazimierza Żółtka, aby wyjaśnić tą sytuację prawnie. Do tej pory rozmowa odbiegała od tematu i to bardzo, a to nie o to chodzi. Bardzo proszę, aby nie

rozpalać ognia, dopóki nie znamy całości sprawy. Mogę tutaj postawić tezę, że jednostka budżetowa powiatu poprzez takie działania uszczupliła wpływy do budżetu powiatu. Więc dla mnie odpowiedź dyrektora Marcina Stańczyka na interpelację radnego członka zarządu jest po prostu niewystarczająca. Nie zauważyłam, aby powołany pan dyrektor odniósł się do czynności, które powinien zrobić przed wydzierżawieniem, czy wynajęciem majątku powiatu. Należy zaznaczyć, że podjęcie w szkole działalności gospodarczej przez stowarzyszenie i inne organizacje, której celem jest między innymi wychowanie, rozszerzanie, wzbogacenie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej, a przede wszystkim innowacyjnej szkoły wymaga uzyskania zgody dyrektora szkoły wyrażonej po uprzednim uzgodnieniu warunków tej działalności oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii rady szkoły i rady rodziców – mówiła pani radna Aneta Bławat. Zapytała, czy w tej sytuacji nie zaszło tutaj naruszenie przepisu prawa oświatowego, a dokładnie art. 86 ust. 2, bo tego nie widzi w odpowiedzi na interpelację radnego, natomiast widzi rzeczywiście uciążenia, które nie są godne stanowiska dyrektora. Zaznaczyła, iż w szkołach, w których działają takie rady przed podjęciem decyzji o przekazaniu majątku należało uzyskać pozytywną opinię rady rodziców, placówki i dopiero wtedy można taką decyzję podejmować i robić dalsze działania. Trzeba jeszcze ustalić, czy zarząd stowarzyszenia czerpie jakieś korzyści z najmu, z użyczenia tego majątku powiatu. Dokładnie chodzi o to, czy przychody, które uzyskiwane są przez stowarzyszenie w całości przekazywane są dla dobra tej placówki, czyli dla dobra szkoły. Żeby nie okazało się, że korzyści czerpie z tego żona dyrektora jako członek zarządu tego stowarzyszenia. Takimi sprawami właśnie powinniśmy się zająć. Pokażmy naszym mieszkańcom, naszej społeczności, że w takich sytuacjach potrafimy rozmawiać merytorycznie i zasadnie – zakończyła wypowiedź pani radna Aneta Bławat.

Pan Przewodniczący udzielił głosu panu Andrzejowi Gajkowi – Członkowi Zarządu Powiatu, który powiedział, że celem złożonej przez niego interpelacji było wyjaśnienie wątpliwości natury prawnej, które pojawiły się w tym temacie. Jeżeli nie mamy wątpliwości natury prawnej, czy działanie organów jest właściwe, to nie może być mowy o tym, że nie dopełniamy obowiązków, nie reagujemy, nie spełniamy roli do jakiej zostaliśmy przez wyborców powołani – mówił pan A. Gajek. Wskazał, iż złożył 5 punktów interpelacyjnych, w których pytał o prawo, czy ono przy naszym działaniu nie zostało w żadnym z tych punktów naruszone. Dodał, że formy odpowiedzi pana dyrektora nie chce już po raz kolejny komentować – kontynuował pan radny. Następnie odnosząc się ad vocem do pytania pana radnego Macieja Wolańskiego, na temat prywatyzacji wskazał, że były rozmowy w zarządzie z jego udziałem w ubiegłym roku na zasadzie, że to był jeden z pomysłów, tak jak pojawia się 100 pomysłów na działalność, wybiera się jeden z nich. Natomiast to, co się stało, nie był w tym temacie informowany. Dodał, iż pytał pana Starostę w obecności pani radnej Bożeny Kornackiej, co się dzieje na tej stołówce, czy jakieś czynności zaczęły być wykonywane. Uzyskał odpowiedź, że nic. W związku z tym złożył interpelację.

Pan Przewodniczący udzielił głosu panu radnemu Bogusławowi Włodarczykowi, który powiedział, że zabierając głos odnosił się merytorycznie do sprawy. Jest mu przykro, że trochę dał się ponieść emocjom, ale taki jest efekt jeśli metoda postępowania pana Starosty jest taka, to niech się nie dziwi, że kierownicy tak odpowiadają, o czym mówił także kolega radny Z. Wołczarz, o czym mówiła także pani radna. Proszę zwrócić uwagę na to, że zawsze jeśli ktokolwiek ma inne zdanie, niż pan Starosta i wątpliwości, to nie ma odnoszenia się merytorycznie do sprawy, tylko jest próba łapania czegokolwiek lub atakowania. Jeśli chcemy rozmawiać o innych sprawach, jak choćby o szpitalu, więc proszę zrobić punkt, wprowadzić, zaprosić przedstawicieli. Natomiast jeśli rozmawiamy w tym temacie, to według mnie jest pani mecenas, ale umowa użyczenia nieodpłatnie przekracza zwykły

zarząd, a tylko zwykły zarząd uchwałę przekazał – mówił pan radny B. Włodarczyk. Dodał, że wyciągnął wpis stowarzyszenia z rejestru i brak było umocowania stowarzyszenia do prowadzenia działalności. Ponadto rozumie, że pani Wicestarosta powiedziała, żeby sprawę zostawić, gdyż będzie to porządkowane. Zwracając się do Zarządu Powiatu zapytał, dlaczego nie można zrobić tego uczciwie? Skoro są wątpliwości, bo wszyscy zgłaszaliśmy, to dlaczego nie unieważnimy i nie ogłosimy nowego przetargu? Zobaczmy, ile kto zaoferuje, jakie warunki? Postawmy warunki takie, jakie chcemy. Zobaczmy, czy ktoś przystąpi, czy nie. Jeśli ktoś przystąpi, wygra, będzie po prostu formalnie to funkcjonowało – mówił pan radny B. Włodarczyk. Dlatego wydaje mi się, że wniosek ten, który postawił pan radny, żeby unieważnić przetarg, jest wnioskiem słusznym i bardzo bym prosił, żeby ten wniosek poddać pod głosowanie i jeśli są wątpliwości to unieważnimy to wydzierżawienie, przeprowadźmy cały proces, ogłosimy przetarg i wybierzmy nową formę w tym przetargu – zakończył wypowiedź pan radny B. Włodarczyk.

Pan Przewodniczący poprosił o zabranie głosu przez panią mecenas Annę Piątkowską, która powiedziała, że ponieważ formalnie to nie jest w zakresie jej pracy, tylko zastępuje teraz pozostałych członków działu prawnego może wskazać tyle, że zarząd powiatu nie podejmował żadnej uchwały, ani nie wyrażał zgody na dzierżawę tej stołówki, ani na jej użyczenie, ani na inne tego typu czynności. Ta stołówka, jak i cały budynek jest oddany w trwały zarząd na rzecz szkoły i w związku z tym dyrektor szkoły w granicach umocowania wynikającego z art. 43 ustawy o gospodarce nieruchomościami był uprawniony do zawarcia umowy. O ile jej wiadomo taką umowę zawarł. Mogę też wskazać, że w tym zakresie wpłynęły obecnie wnioski związane z dalszym losem tego stosunku zobowiązaniowego, ale żadne decyzje i żadne projekty uchwał, czy innych rzeczy na tą chwilę jeszcze nie otrzymały akceptacji ze strony działu prawnego i w związku z tym nie zostały przekazane do biura rady, ani też do zarządu powiatu. Więc na tą chwilę propozycje są procedowane, natomiast nie zostały one jeszcze zaakceptowane i w ogóle nie wiadomo, czy taka akceptacja będzie miała miejsce – mówiła pani mecenas A. Piątkowska. Podkreśliła, że zarząd powiatu żadnej uchwały wyrażającej zgodę nie podejmował, ponieważ na tamten moment nie była ona wymagana przepisami prawa, więc nie było to w ogóle przedmiotem obrad zarządu powiatu. W związku z tym też nie było (o ile jej wiadomo przynajmniej), nie było przetargu organizowanego przez powiat. Ponadto dodała, że nie posiada wiedzy, czy był przetarg organizowany przez szkołę. Wobec powyższego unieważnienie przetargu na tą chwilę jawi się jako znak zapytania. Oczywiście tutaj w tym zakresie będą pewnie dalsze jakieś rozmowy prowadzone z dyrektorem szkoły, ponieważ skoro zgłosił problem, to będziemy dokładać wszelkich starań, żeby ten problem rozwiązać – zakończyła wypowiedź pani mecenas A. Piątkowska.

Pan Przewodniczący udzielił głosu pani radnej Anecie Bławat, która powiedziała, że z tego co rozumiała, to zarząd powiatu nie musi podejmować uchwały w zakresie wyrażenia dyrektorowi zgody na nieodpłatne, czy odpłatne wydzierżawienie takiej stołówki, ale nijak się to ma do tego, że dyrektor żeby wydzierżawić taką stołówkę musi podjąć czynności, których prawdopodobnie nie podjął, albo nie wiemy czy podjął. Pani radna zapytała, czy dobrze zrozumiała?

W odpowiedzi na powyższe pani mecenas Anna Piątkowska poinformowała, że jeśli chodzi o pierwszą umowę zgodnie z art. 43 ustawy o gospodarce nieruchomościami tak jak wskazywała, będzie chyba to ust. 2 pkt 3 (nie pamięta dokładnie), przy pierwszej takiej umowie nie jest wymagana zgoda zarządu powiatu. Z tego, co jej wiadomo, to była pierwsza umowa, w związku z tym powiat się w tej sprawie nie wypowiadał. Jeśli chodzi o kwestie tego, czy to było na poziomie szkoły, placówki

właściwie zrobione, to nie ma takiej wiedzy i też nie sprawdzała tego, dlatego też nie jest w stanie powiedzieć, czy dyrektor musiał, czy nie.

O głos poprosiła pani radna Wiesława Słowik, która powiedziała, że wpłynął wniosek formalny.

Pan Przewodniczący powiedział, że jeśli radna chce to może zgłosić wniosek. Proszę, jaki wniosek formalny?

Głos zabrał pan Starosta mówiąc, że rada podejmuje uchwały, apele, odezwy. Natomiast tutaj co mamy podjąć?

Pan Przewodniczący udzielił głosu pani radnej Anecie Bławat, która powiedziała, że z początkowych wypowiedzi praktycznie wszystkich osób zrozumiała, że wszyscy chcą, aby ten temat był dyskutowany na przykład, bo to już konkretnie nie padło, początkowo na Komisji oświaty, sportu, zdrowia i pomocy społecznej, abyśmy mogli rzeczywiście tę sprawę wyjaśnić. Wskazała, że ona sama by się kierowała i chciałyby zobowiązać przewodniczącego komisji, nawet żeby zaprosił pana dyrektora ponieważ była to umowa, więc panią dyrektor Szczepańską również na taką komisję i rozwiejemy wszelkie wątpliwości, które później oczywiście przedstawione zostaną opinii publicznej.

Pan Przewodniczący powiedział, że też tak uważa, po czym udzielił głosu panu radnemu Kazimierzowi Żółtkowi.

Głos zabrał pan radny Kazimierz Żółtek, który powiedział, że pani mecenas użyła określenia, iż padł wniosek, by unieważnić przetarg. Ja takiego wniosku nie kierowałem tutaj na tej sali – wyjaśnił radny. Następnie zwracając się do pana Starosty poprosił, aby zbadać sprawę użyczenia kuchni szkolnej pod kątem prawnym. Jeżeli nastąpiło tam jakiegokolwiek złamanie, ominięcie prawa, prosi doprowadzić do unieważnienia całego tego procesu i to niezwłocznie. Nadmienił, iż słyszał, że ludzie po tych zmianach organizacyjnych odchodzą z pracy. Nie wie, czy to prawda, ale robi się bałagan i nie można zwlekać. Ponadto oznajmił, że nie przekonują go stwierdzenia, że sprawa zostanie zbadana, gdyż na to było do dnia dzisiejszego wystarczająco dużo czasu. Kończąc wypowiedź pan radny powiedział, że nigdy nie jest za późno, żeby przyznać się do błędu, jeśli błąd nastąpił należy wyciągnąć wnioski i nie popełniać błędów w przyszłości jeśli takie miały miejsce.

Następnie pan Przewodniczący udzielił głosu panu radnemu Bogusławowi Włodarczykowi, który powiedział, że chciałby sformułować wniosek, który byłby poddany pod głosowanie bo pan Kazimierz Żółtek zgłaszał. Wniosek jest następujący: Rada powiatu zobowiązuje zarząd do podjęcia kroków celem unieważnienia użyczenia stołówki szkolnej stowarzyszeniu, któremu została użyczona. Jednocześnie żeby przeciąć temat stołówka do powraca Zespołu Szkół w Ożarowie, który zarządza stołówką. Wówczas można przeprowadzić te wszystkie czynności, o których mówił pan przewodniczący, pani Wicestarosta. Dlatego stawiam wniosek, żeby rada przegłosowała wniosek zobowiązujący zarząd do podjęcia kroków celem unieważnienia użyczenia stołówki szkolnej przez dyrektora Zespołu Szkół w Ożarowie stowarzyszeniu, któremu została użyczona – zakończył wypowiedź pan radny B. Włodarczyk.



Pan Przewodniczący stwierdził, że sprawa jest nierozstrzygnięta i powiedział, że zgłasza wniosek formalny o skierowanie sprawy do Komisji oświaty, sportu, zdrowia i pomocy społecznej. Dodał, iż należałoby zaprosić strony, porozmawiać i sformułować jakieś konkretne wnioski.

Wywiązała się dyskusja nt. komisji właściwej do rozpatrzenia niniejszej sprawy, w wyniku której pani mecenas Anna Piątkowska uznała, że komisją, która powinna się zająć tą sprawą najbardziej władna jest Komisja oświaty, sportu, zdrowia i pomocy społecznej.

Pan Przewodniczący uznał, iż jest za dużo osób zgłaszających. Dodał, że są złożone wnioski i proponuje, żeby sprawę skierować do Komisji oświaty, sportu, zdrowia i pomocy społecznej, która przedłoży propozycję rozwiązania sprawy. Następnie pan Przewodniczący udzielił głosu panu radnemu Bogusławowi Włodarczykowi.

Głos zabrał pan radny Bogusław Włodarczyk, który powiedział, że jego wniosek był zgłoszony jako pierwszy i prosi, by głosować zgodnie z kolejnością. Powtórzył, że stawia wniosek formalny, aby rada zobowiązała zarząd powiatu do tego, aby zarząd doprowadził do unieważnienia użyczenia stołówki w Zespole Szkół Marii Skłodowskiej – Curie stowarzyszeniu i zobowiązał dyrektora do rozwiązania umowy użyczenia stołówki.

Pan Przewodniczący udzielił głosu pani mecenas Annie Piątkowskiej, która powiedziała, że jej zdaniem zobowiązanie to wykracza w tym momencie poza zakres władztwa rady powiatu. Pan dyrektor działa w granicach upoważnienia nadanego mu ustawą o gospodarce nieruchomościami, ale to też wymaga zbadania tego pod względem prawnym. Dlatego też uważa, że wnioski są składane, natomiast rada powiatu jako organ swoje rozstrzygnięcia podejmuje w formie uchwał. Wyjaśniła, że wnioski raczej pochodzą od radnych, a nie od rady powiatu jako organu, a pan radny powiedział, że rada powiatu.

Pan Przewodniczący udzielił głosu panu radnemu Bogusławowi Włodarczykowi, który powiedział, że skoro pani radna i pani Wicestarosta zaproponowała takie rozwiązanie to wydaje mu się, że byłby skłonny wycofać swój wniosek oczywiście kiedy przyjęlibyśmy rozwiązanie, które zaproponowano.

Pan Przewodniczący udzielił głosu pani Wicestarości Małgorzacie Jalowskiej, która powiedziała, że chciała, żeby wyjaśnić nieporozumienie, gdyż widzi po raz kolejny nakręcanie się nie w tym kierunku, co trzeba. Wskazała, że po to poprosiła by głos mogła zabrać pani mecenas, żeby przedstawić i udowodnić, że jako zarząd nie przekroczyli po pierwsze swoich kompetencji, a po drugie, że się nie uchylają od odpowiedzi. Jedyne co w tym momencie zadziało na ich niekorzyść to to, że nie zdążyli tej sprawy do końca wyjaśnić. Dodała również, że z uwagi na nieobecność pani mecenas Płatek - Kosior dzisiaj jest tylko pani mecenas Anna Piątkowska i nie zdążyli tego przygotować, ale są w trakcie. Poprosiła, aby tę sprawę wyjaśnić w gestii zarządu. Na ten moment, tak jak pani mecenas wyjaśniła, zarząd nie musiał podejmować uchwały, dyrektor mógł ją sam podjąć. Pojawiły się wątpliwości i chcemy te wątpliwości wyjaśnić – mówiła pani Wicestarosta. Poprosiła o wzajemny szacunek i pozwolenie na wyjaśnienie sprawy bez zgłaszania dodatkowych wniosków. Jeden został przyjęty, omawiamy tą sytuację. Przedstawiliśmy jak ona wygląda. Pozwólcie Państwo, żebyśmy jako zarząd pochylili się nad sprawą, gdyż to należy do naszych kompetencji – zakończyła wypowiedź pani Wicestarosta Małgorzata Jalowska.

Głos zabrał pan radny Zbigniew Wołcerz, który zapytał, ile czasu to zajmie.

Pani Wicestarosta odpowiedziała, że tydzień może dwa. Teraz jest okres przedświąteczny, więc myśli, że po świętach nastąpi powrót do tematu i radni będą poinformowani.

Głos zabrała pani radna Aneta Bławat, która zwracając się do pana radnego Bogusława Włodarczyka poprosiła, czy nie mógłby przychylić się do tego, co zaproponowała i aby to, co zostało wspólnie ustalone oraz to, co zaproponowała pani Wicestarosta, tj. całość sytuacji wyjaśnić. Wówczas jeżeli okaże się, że rzeczywiście pójdzie to w stronę niewiadomą, albo w złą prawnie, to taki wniosek jak najbardziej uważa, że powinien być postawiony, ale nie teraz. Tak naprawdę na chwilę obecną nie znana jest całość sytuacji. Nie mniej jednak, gdyby była to prawda, że dyrektor przekroczył uprawnienia, to uważa, że ten wniosek jest jak najbardziej zasadny.

W odpowiedzi na powyższe głos zabrał pan radny Bogusław Włodarczyk, który powiedział, że wszyscy radni łącznie z panią radną mieli możliwość zapoznania się z dokumentami. Powtórzył, że w tym temacie dla niego bulwersujące jest to, że takie informacje jak wydzierżawienie, użyczenie powinny być ogłaszane publicznie celem transparentności, aby każdy mógł przystąpić. Nie wiadomo ile stowarzyszeń funkcjonuje na terenie Ożarowa, które mogłyby przystąpić do wydzierżawienia. Natomiast żeby nie było, że to jest jakaś totalna, nie totalna opozycja oczywiście wycofuję swój wniosek – mówił pan radny B. Włodarczyk. Dodał, że ma dwie prośby do pana Przewodniczącego. Po pierwsze żeby na posiedzenie Komisji oświaty, sportu, zdrowia i pomocy społecznej zaproszenie otrzymał każdy radny. Po drugie, żeby komisja była tak jak dzisiejsza sesja transmitowana. Skoro mówimy o określonych sprawach, wszyscy wiedzą, więc nic by się nie stało, gdyby te obrady były transmitowane. Pan radny oznajmił, że wycofuje wniosek zgłoszony wcześniej.

Następnie pan Przewodniczący udzielił głosu panu Adamowi Rozszczypale – Wiceprzewodniczącemu Rady Powiatu, który powiedział, że jest bardzo zdziwiony i dlatego starał się nie dyskutować, ponieważ chciał zapytać, ilu spośród radnych ma jakiegokolwiek przygotowanie prawnicze, gdyż niewątpliwie jest to dyskusja o aspekcie prawnym. Jak mógłbym głosować, jeśli nie mam żadnej wiedzy prawnej na ten temat? Panie radny, ten wniosek był przede wszystkim niesłusznie zgłoszony, ponieważ nie mamy tutaj żadnego wyjaśnienia prawnego i nie mogliśmy głosować chociażby z tego względu. Trzeba też powrócić do punktu wyjścia, a pan Starosta wyraźnie powiedział na samym początku, że należało to przedyskutować na komisjach, żebyśmy mieli jakąkolwiek wiedzę. Straciliśmy dwie godziny. Ja celowo nie zabrałem głosu, bo to troszkę mi przypomina jakby każdy chciał się wykazać swoją wiedzą, której tak naprawdę do końca nie ma – zakończył wypowiedź pan radny A. Rozszczypała.

Kontynuując pan Przewodniczący udzielił głosu pani radnej Wiesławie Słowik, która powiedziała, że jej zdaniem nie chodzi o przygotowanie prawnicze, tylko i wyłącznie o złożenie interpelacji, i nad tym radni mają się pochylić, a nie rozwiązywać sprawy, czy ktoś jest prawnikiem, czy też nie. Poprosiła o uszanowanie mandatu radnego, gdyż każdy zasiadający w radzie powiatu go posiada.

Pan Przewodniczący udzielił głosu pani radnej Anecie Bławat, która poprosiła wszystkich radnych, aby przestali się w końcu wzajemnie obrażać. Zwracając się do pana radnego Adama Rozszczypały powiedziała, że pan radny nie ma wiedzy na temat jaką wiedzę posiada ona sama, czy wszyscy inni

członkowie rady powiatu. Poprosiła, by nie wypowiadać się na temat posiadanej przez jej osobę wiedzy.

Pan Przewodniczący Wacław Rodek zakończył dyskusję w realizowanym punkcie obrad. Wskazał, iż wniosek odesłany zostaje do prac Komisji oświaty, sportu, zdrowia i pomocy społecznej. Poprosił Przewodniczącą tej komisji o wystosowanie zaproszenia do wszystkich radnych, w którym radni zostaną poinformowani o terminie odbycia się posiedzenia. Następnie pan Przewodniczący przeszedł do realizacji kolejnego punktu obrad.

#### **Ad. 6. Interpelacje i wolne wnioski radnych.**

Pan Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos.

O głos poprosił pan radny Zbigniew Wołcerz, który powiedział, że wszyscy podziwiamy tych wszystkich ludzi, którzy kosztem własnego czasu pomagają uchodźcom z Ukrainy na dworcach, w miejscach pobytu, angażują się w zbiórki środków spożywczych, odzieży, leków, zbierają pieniądze, wysyłają je na konta fundacji, organizują koncerty, przedstawienia charytatywne na rzecz uchodźców z Ukrainy. Dnia 10 marca 2022 roku, wtedy kiedy na terenie powiatu opatowskiego pojawili się pierwsi uchodźcy z Ukrainy razem z panem radnym Bogusławem Włodarczykiem wystosowaliśmy prośbę do zarządu powiatu. Dotyczyła ona udostępnienia darmowych przejazdów dla uchodźców z Ukrainy busami Powiatowego Zakładu Transportu. Wszyscy wiemy, bo pan Starosta informował, że na terenie powiatu opatowskiego przebywa ok. 100 uchodźców.

Pan Starosta odpowiedział, że ok. 330.

Pan radny Zbigniew Wołcerz powiedział, że w takim razie uzyskał złe dane. Z 07.04.2022 roku na terenie powiatu opatowskiego funkcjonują 3 punkty kwaterunkowe Wojewody Świętokrzyskiego, gdzie w mieszkaniach prywatnych (tutaj przeprosił). W każdym bądź razie w ponad 90% są to matki, kobiety, są to osoby starsze, są to dzieci, którzy uciekli ze swojego kraju przed śmiercią, kalectwem, gwałtami. Przebywają nieraz w bardzo oddalonych miejscach od centrum gmin, czy miast. Przykładem może być m. Kopiec na terenie gminy Iwaniska. Ci ludzie zostali bez środków do życia, nie stać ich nawet na wykupienie leków, co wie z własnego doświadczenia prowadząc przychodnię w Iwaniskach. Ci, którzy nie mieli nr PESEL niestety musieli płacić 100%. Oczywiście pomagaliśmy im w uzyskaniu tych leków. Co prawda mają zapewnione podstawowe środki do życia, ale nie mogą się dostać do lekarza, do urzędu gminy, do sklepu chociażby po zwykłe, banalne rzeczy, jak pasta do zębów. Sieć Powiatowego Zakładu Transportu, czym się zresztą wszem i wobec chwalimy, rozwija się na terenie naszego powiatu, ale i poza granicami naszego powiatu bardzo dobrze. Z tego, co zauważyliśmy w busach i autobusach, które obsługują Powiatowy Zakład Transportu nieraz jest po kilka osób, jest bardzo wiele wolnych miejsc. Zatem pytam się co stoi na przeszkodzie, żeby zarząd powiatu, na którego czele stoi pan starosta, umożliwił tym ludziom darmowy transport? Czekamy na odpowiedź, którą wystosowaliśmy jeszcze w dniu 10 marca br. czyli praktycznie miesiąc – zakończył wypowiedź radny Zbigniew Wołcerz.

O głos poprosiła również pani Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Bożena Kornacka, która w związku z uwagami, jakie do niej docierają ma pytanie do zarządu powiatu: co dalej z parkingiem przed budynkiem starostwa? Konkretnie jest wyłączony jeden pas na rzecz przewozów autobusowych, dlatego ma pytanie, czy taki stan będzie trwał, czy zarząd ma pomysł na rozwiązanie tego w przyszłości? Jeśli tak, to bardzo prosi jakiś przybliżony okres – mówiła pani radna. Następnie

zgodnie ze Statutem Powiatu Opatowskiego, który stanowi załącznik nr 1 do uchwały XXXIX/39/2018 Rady Powiatu w Opatowie z dnia 26 września 2018 roku i stosownie do §28 pkt 1 przedłożyła projekt uchwały do dalszego procedowania na ręce pana Przewodniczącego Wacława Rodka.

Przedmiotowy materiał stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Pan Przewodniczący zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w realizowanym punkcie obrad.

O głos poprosiła pani radna Wiesława Słowik, która powiedziała, że ma prośbę do pana Starosty odnośnie realizacji zadań w zakresie modernizacji i remontu dróg na terenie każdej gminy, która należy do powiatu opatowskiego. Było to przedmiotem obrad na komisjach, gdzie bardzo prosi o realizację. Pani radna zaznaczyła, że przede wszystkim chodzi jej o drogi takie jak Porąbki Stobieckie - chodnik i kiedy będzie wykonany, gdyż usłyszała odpowiedź, że rzeczywiście jest projektowany, za co dziękuje. Tylko kiedy będzie wykonanie? Ponadto składana była interpelacja również w zakresie drogi w m. Boduszów. Poprosiła o rozwiązanie tego problemu, gdyż ta droga zagraża bezpieczeństwu. Pani radna zapytała również o Porąbki Stobieckie. Nadmieniła, że radnych rady powiatu z jej gminy jest 3 i każdy jeden dba o dobro, tak jak i wszyscy radni, o dobro swojej gminy. W związku z tym to radni rady powiatu podejmują stosowne uchwały celem realizacji zadań, które mają zasięg powiatowy.

Pan Przewodniczący zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos.

Nikt więcej się nie zgłosił.

Kontynuując pan Przewodniczący przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

#### **Ad. 7. Podjęcie uchwał Rady Powiatu:**

##### **a) o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Opatowskiego na lata 2022 – 2026.**

Pan Przewodniczący Wacław Rodek odczytał projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Opatowskiego na lata 2022 – 2026. Poinformował, że w dniu dzisiejszym odbyło się dodatkowe posiedzenie Komisji budżetu, finansów, rozwoju gospodarczego i promocji powiatu. W związku z powyższym poprosił panią Skarbnik Zofię Rusak o przedstawienie naniesionych zmian.

Głos zabrała pani Skarbnik Zofia Rusak, która powiedziała, że chodzi o przebudowę pomieszczeń Starostwa Powiatowego w Opatowie na rzecz szeroko pojętej komunikacji. W związku z tym otrzymaliśmy kosztorys, który opiewa na większą kwotę niż było przedstawione w pierwotnym projekcie uchwały, w związku z czym zwiększona zostaje kwota poprzez wprowadzenie dochodów o kwotę 28 490 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie tego zadania. Zabezpieczenie to stanowi 20% kwoty zadania, o które będziemy wносить o rezerwę celową z budżetu państwa. Zadanie było w całości przedstawione wcześniej, ono się zwiększa o taką właśnie kwotę – zakończyła wypowiedź pani Skarbnik.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są jeszcze pytania.

O głos poprosił pan radny Bogusław Włodarczyk, który w związku z dyskusją, która była wcześniej dot. zestawienia wydatków budżetowych, które były ponoszone w Zespole Szkół Marii Curie-Skłodowskiej w poszczególnych latach, były także wynagrodzenia pracowników zapytał, że skoro

dzisiaj stowarzyszenie przejęło na siebie, wydzierżawiło pomieszczenia, więc przejęło na siebie pracowników, to te wydatki, które ponosiliśmy, czyli około 300 000 zł w poprzednim roku, zostają teraz w budżecie powiatu.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że tak.

Pan Przewodniczący ponownie zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos. Nikt się nie zgłosił, wobec czego pan Przewodniczący poddał powyższy projekt pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym uchwała Nr LVI.20.2022 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

Udział w głosowaniu wzięło 16 radnych.

„Za” –16 głosów (Aneta Bławat, Jacek Dwojak, Alicja Frejlich, Andrzej Gajek, Małgorzata Jalowska, Barbara Kasińska, Bożena Kornacka, Agnieszka Łuba – Mendyk, Waław Rodek, Adam Rozszczypała, Wiesława Słowik, Tomasz Staniek, Bogusław Włodarczyk, Maciej Wolański, Zbigniew Wołczarz, Kazimierz Żółtek), „przeciw” - 0 głosów, „wstrzymało się” – 0 głosów.

Wynik głosowania stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

**b) o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Opatowskiego na 2022 rok.**

Pan Przewodniczący Waław Rodek poprosił o odczytanie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Opatowskiego na 2022 r. przez panią Bożenę Kornacką – Wiceprzewodniczącą Rady Powiatu w Opatowie.

Pani Wiceprzewodnicząca Bożena Kornacka odczytała powyższy projekt uchwały.

Następnie pan Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos lub ma pytania do ww. projektu uchwały.

Nikt się nie zgłosił, wobec czego pan Przewodniczący poddał odczytaną treść projektu uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym uchwała Nr LVI.21.2022 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.

Udział w głosowaniu wzięło 16 radnych.

„Za” –16 głosów (Aneta Bławat, Jacek Dwojak, Alicja Frejlich, Andrzej Gajek, Małgorzata Jalowska, Barbara Kasińska, Bożena Kornacka, Agnieszka Łuba – Mendyk, Waław Rodek, Adam Rozszczypała, Wiesława Słowik, Tomasz Staniek, Bogusław Włodarczyk, Maciej Wolański, Zbigniew Wołczarz, Kazimierz Żółtek), „przeciw” - 0 głosów, „wstrzymało się” – 0 głosów.

Wynik głosowania stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.

**c) w sprawie zmiany statutu Powiatowego Centrum Kultury w Opatowie.**

Pan Przewodniczący Waław Rodek poprosił o odczytanie projektu uchwały w sprawie zmiany statutu Powiatowego Centrum Kultury w Opatowie przez pana Adama Rozszczypałę – Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Opatowie.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały.

O głos poprosiła pani radna Aneta Bławat, która powiedziała, że dwa dni temu na posiedzeniu Komisji budżetu, finansów, rozwoju gospodarczego i promocji powiatu miała uwagi i była obiecana do przedstawienia na sesji rady powiatu opinia prawna, bądź informacja prawna, która nie została przesłana. Dlatego też chce wiedzieć, jaka jest ta opinia.

Głos zabrał pan Starosta Tomasz Staniek, który powiedział, że chciał, żeby wszyscy radni poznali tą opinię i dlatego też poprosił panią mecenas, żeby zinterpretowała ten projekt uchwały tj. dlaczego w ten sposób musimy zmienić statut Powiatowego Centrum Kultury w Opatowie.

Pan Przewodniczący udzielił głosu pani mecenas Annie Piątkowskiej, która poinformowała, że konieczność zmiany statutu Powiatowego Centrum Kultury w Opatowie wynika z tego, że w dotychczasowym statucie nie było stanowiska zastępcy dyrektora. W sytuacji, kiedy dyrektor byłby, albo jego dłuższa nieobecność byłaby usprawiedliwiona np. zwolnieniem lekarskim, czy jakimiś innymi okolicznościami losowymi, nie było żadnej osoby, która mogła w pełnym zakresie go zastępować. Szczególnie chodzi o kwestie finansowe, gdzie banki wymagają, żeby taka osoba i zakres pełnomocnictwa wynikał z jakiegoś aktu prawnego regulującego pracę instytucji. W związku z tym, że ustawa o organizowaniu działalności kulturalnej dopuszcza, a w zasadzie nawet wskazuje, że takie stanowisko jak zastępca dyrektora w każdej instytucji kultury powinien być i rzeczywiście większość takich instytucji ma takie stanowiska. Ustawa przewiduje, żeby zastępca dyrektora lub zastępcy dyrektora, bo może być to liczba mnoga, byli powołani. I tak, żeby teraz tego zastępcę dyrektora powołać, konieczna jest po pierwsze zmiana statutu, czym dzisiaj rada się zajmuje, a następnie zmiana regulaminu organizacyjnego, gdzie już ta kwestia leży po stronie dyrektora instytucji kultury. Jeśli chodzi o projekt uchwały, który dzisiaj Państwo radni procedują, jest tam też mowa o tym, w jaki sposób zastępca dyrektora ma być powołany i także z uwagi na to, że taki właśnie zapis narzuca nam ustawa o organizowaniu działalności kulturalnej, która mówi o tym, że w statucie musi być wskazane w jaki sposób wybierany jest zastępca dyrektora instytucji kultury. Zgodnie z orzecnictwem wybór zastępcy dyrektora leży tylko i wyłącznie w gestii dyrektora instytucji kultury, który może się zwrócić o zaopiniowanie kandydatury do organizatora, czyli w tym wypadku zarządu powiatu. Natomiast sam wybór nie może być to wskazanie przez organizatora, czy jakieś narzucanie w tym zakresie. To dyrektor instytucji kultury zajmuje się tym, aby powołać swojego zastępcę. Oczywiście jeśli ta uchwała będzie podjęta i później jeśli będzie podjęta uchwała w związku z zaopiniowaniem zmiany w regulaminie organizacyjnym tej instytucji kultury, to wtedy oczywiście będzie wakat. Więc pytanie brzmi, czy ten wakat będzie obstawiony, czy nie. Co znaczy, czy dojdzie do faktycznego powołania tego zastępcy dyrektora, to już będzie leżeć po stronie dyrektora instytucji kultury. Czyli będzie mógł, ale nie będzie musiał. Będzie to już należało do niego.

Głos zabrała pani radna Aneta Bławat, która powiedziała, że nie takie były jej pytania, gdyż to, co pani mecenas powiedziała, to wie. Natomiast pytanie na komisji było takie, czy istnieje możliwość, aby powołać osobę, która będzie zastępowała dyrektora bez zmiany statutu i bez wprowadzania zastępcy dyrektora?

Pani mecenas Anna Piątkowska podziękowała za pytanie mówiąc, iż jest ono bardzo ważne. Odpowiedziała, że nie ma takiej możliwości, ponieważ samorządowa instytucja kultury ma osobowość prawną, to znaczy, że działa w zakresie nadanym jej przez statut i regulamin. Jest podmiotem odrębnym od samorządu, czyli w tym wypadku od powiatu, co oznacza, że powiat jako organizator tej instytucji kultury ma prawo do powołania dyrektora, ale na tym jego rola się kończy. Możliwe więc jest powołanie osoby pełniącej obowiązki dyrektora tylko w takiej sytuacji,

kiedy dyrektora nie ma. Jeśli dyrektor jest, a obecnie dyrektora ta instytucja kultury ma, to nie można powołać osoby pełniącej obowiązki dyrektora. Tego typu stanowiska nie są możliwe do utworzenia, ponieważ mamy tu zakaz ustawowy. Nie jest to jednostka organizacyjna powiatu. Jest to organizacja, instytucja kultury, która ma osobną osobowość prawną. W związku z tym nie jest możliwe powołanie osoby, która by zastępowała dyrektora na czas jego nieobecności.

Pani radna Aneta Bławat podziękowała pani mecenas, uznając odpowiedź za wyczerpującą.

O głos poprosiła pani Wiesława Słowik, która zapytała, czy pani dyrektor jest na zwolnieniu lekarskim.

Pani mecenas odpowiedziała, że nie jest uprawniona do udzielania takich informacji.

Głos zabrała pani radna Aneta Bławat, która ponowiła powyższe zapytanie kierując je do pana Starosty.

Pan Starosta odpowiedział, że tak, jest na zwolnieniu lekarskim, ale nie wie do kiedy.

Pani radna Aneta Bławat zapytała, czy będąc na zwolnieniu lekarskim można powołać dyrektora?

W ww. temacie wywiązała się krótka dyskusja, w wyniku której pani mecenas powiedziała, że to czy pani dyrektor przebywa, nie przebywa na zwolnieniu nie ma nic do tego, na razie jest statut. Nie wiadomo czy ten statut będzie zmieniony. Później trzeba zmienić regulamin organizacyjny i trzeba przeprowadzić nabór, więc na chwilę obecną to jest tylko danie możliwości. To jak to sobie z proceduje dalej instytucja kultury inna kwestia. Ma wskazane kroki prawne i doradztwo w tym zakresie, natomiast na chwilę obecną to jest dopiero pierwszy krok. Więc nawet podjęcie dzisiaj tej uchwały nie spowoduje, że jutro dyrektor instytucji kultury będzie mógł to zrobić, bo i tak musi jeszcze zmienić swój regulamin organizacyjny, co musi zaopiniować zarząd powiatu w formie uchwały. Jeszcze jest długa droga do tego – zakończyła wypowiedź pani mecenas Anna Piątkowska.

Głos zabrała pani radna Aneta Bławat, która poprosiła panią Wicestarostę i pana Starostę o to, aby dopilnowali tej sytuacji, żeby potem nie było zbędnych dyskusji i być może niewłaściwych rozmów w tym temacie.

Pan Przewodniczący zamknął dyskusję, po czym poddał odczytaną treść projektu uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym uchwała Nr LVI.22.2022 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

Udział w głosowaniu wzięło 16 radnych.

„Za” – 16 głosów (Aneta Bławat, Jacek Dwojak, Alicja Frejlich, Andrzej Gajek, Małgorzata Jalowska, Barbara Kasińska, Bożena Kornacka, Agnieszka Łuba – Mendyk, Wacław Rodek, Adam Rozszczypała, Wiesława Słowik, Tomasz Staniek, Bogusław Włodarczyk, Maciej Wolański, Zbigniew Wołczarz, Kazimierz Żółtek), „przeciw” - 0 głosów, „wstrzymało się” – 0 głosów.

Wynik głosowania stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.

**d) w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2022 roku.**

Pan Przewodniczący Waław Rodek odczytał projekt uchwały w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2022 roku, a następnie zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos.

Nikt się nie zgłosił, wobec czego poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym uchwała Nr LVI.23.2022 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.

Udział w głosowaniu wzięło 16 radnych.

„Za” –16 głosów (Aneta Bławat, Jacek Dwojak, Alicja Frejlich, Andrzej Gajek, Małgorzata Jalowska, Barbara Kasińska, Bożena Kornacka, Agnieszka Łuba – Mendyk, Waław Rodek, Adam Rozszczypała, Wiesława Słowik, Tomasz Staniek, Bogusław Włodarczyk, Maciej Wolański, Zbigniew Wołczerz, Kazimierz Żółtek), „przeciw” - 0 głosów „wstrzymało się” – 0 głosów.

Wynik głosowania stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

Wobec wyczerpania bieżącego punktu pan Przewodniczący przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

**Ad. 8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.**

Pan Przewodniczący Waław Rodek oddał głos pani Wicestarostie Małgorzacie Jalowskiej, która w pierwszej kolejności odniosła się do pytania zadanego przez pana radnego Zbigniewa Wołczerza w zakresie transportu publicznego i przejazdów bez uiszczania opłaty przez uchodźców z Ukrainy. Poinformowała, że po złożonym formalnie wniosku przez pana radnego Zbigniewa Wołczerza i pana Bogusława Włodarczyka z uwagi na to, że są to środki publiczne, dotowane przez wojewodę zwróciliśmy się z pismem o taką propozycję, żeby uchodźcy mogli bez biletów korzystać z naszego transportu. W odpowiedzi otrzymaliśmy informację, że nie wyrażają zgody na poruszanie się bezpłatnie transportem publicznym. Rozważamy możliwość i zwrócimy się tutaj z tym do działu prawnego w jakim zakresie i czy z własnych środków moglibyśmy taką inicjatywę podjąć, o którą wnieśli Panowie radni.

Pan radny Zbigniew Wołczerz zapytał, kto się pod tym podpisał z Województwa skoro była odpowiedź negatywna.

Pani Wicestarosta odpowiedziała, że była to odpowiedź z Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Infrastruktury i Rozwoju, czyli urząd, który nam bezpośrednio dofinansowuje transport publiczny.

Głos zabrał pan radny Bogusław Włodarczyk, który zapytał, czy nie dałoby się z własnych środków przeznaczyć na ten cel? Chodzi o opinie prawników. Czy moglibyśmy z własnych środków jako powiat dofinansować, bo część powiatów, czy samorządów w Polsce, miasta dofinansowują przejazdy z własnych środków. Czy jeśli nie możemy od wojewody, czy z własnych środków moglibyśmy dofinansować – zapytał pan radny B. Włodarczyk?

Pani Wicestarosta odpowiedziała, że chce wpiery dokonać uzgodnień i podać informację w tym zakresie, a później rada zdecyduje jakie ma dalsze stanowisko w tym zakresie.



Pan Przewodniczący oddał głos panu Tomaszowi Stańkowi – Staroście Opatowskiemu, który powiedział, że oczywiście jest za tym, żeby udostępnić bezpłatny transport dla osób z Ukrainy, tak jak zrobiły inne samorządy w zakresie komunikacji miejskiej, np. w Starachowicach, w Sandomierzu. Należy poszukać możliwości prawnej, gdyż Urząd Wojewódzki odpowiedział negatywnie. Pan Starosta oznajmił, że jest też komitecie, który pomaga Ukraińcom, ale należy postępować bardzo rozważnie, żeby nasi mieszkańcy nie poczuli się, że lepiej byłoby być uchodźcą. Więc po prostu musimy równo traktować wszystkich naszych obywateli. Nie mniej jednak jak najbardziej w tym trudnym okresie czasowym udostępnienie naszego transportu publicznego jest zasadne i w najbliższym tygodniu znajdziemy na to rozwiązanie. Następnie pan Starosta odniósł się w swojej wypowiedzi do młodzieży ukraińskiej i realnych problemach, gdzie ustawodawca na przykład nie przewidział młodzieży, która mieszka u nas w Polsce i nie ma statusu uchodźców, tylko ma w wizie wbite 11 - to jeszcze uczeń. Wyjaśnił, że takiego ucznia nie można finansować na podstawie ustawy dotyczącej uchodźców. Nie możemy ich traktować jako zwykłego uchodźcę, za którego po 40 zł płaci państwo. W zasadzie ci uczniowie, których prawie 100 osób uczy się od kilku lat u nas w szkole zostali bez środków do życia. Ich rodzice, którzy są na Ukrainie nie mogą nic finansować, ponieważ nie mają pracy, nie mają środków. Ta wojna na pewno potrwa i w wakacje ta młodzież również nie wyjedzie na Ukrainę, tylko zostanie tutaj i też ich ktoś musi utrzymywać. Stąd teraz pytanie, czy my jako powiat możemy ich utrzymywać? Otóż zadaliśmy takie pytanie do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Regionalna Izba Obrachunkowa nie chce udzielić jednoznacznej odpowiedzi, ponieważ do końca nie jest to zgodne z prawem. Rozwiązania również nie znajduje Urząd Wojewódzki. Było do tej pory takie rozstrzygnięcie jedno w Kielcach, gdzie było 700 uczniów i miasto Kielce finansowało z opieki społecznej. Z wczorajszego dnia mam sygnał, że pojawiły się wątpliwości i to rozwiązanie zostało zaniechane. Jest to realny problem, na który jeszcze nie znamy odpowiedzi. Być może będzie jakaś nowela, która obejmie tych uczniów – mówił pan Starosta.

Kontynuując odniósł się do pytania dot. miejsc parkingowych mówiąc, że z lewej strony miejsca parkingowe zostały wyłączane i będą przeznaczone tylko do obsługi autobusów. Natomiast poprosił pracowników starostwa, żeby wszyscy parkowali na parkingu z tyłu i ten parking z przodu żeby był przeznaczony tylko dla klientów. Parking za budynkiem jest troszeczkę większy, ale nie jest niedostateczny i będzie chciał, przystąpić do rozmów z właścicielem terenu, który jest bezpośrednio za budynkiem starostwa w stronę rzeki. To jest nieużytek i w zasadzie tam nic nie ma. Być może uda się ten teren pozyskać. Być może kupimy go, żeby właśnie ten parking poszerzyć, gdyż jest niewystarczający. Natomiast tutaj z przodu będzie ta część przy ulicy wyłączona tylko do dyspozycji autobusów – mówił pan Starosta. W kolejnym elemencie wypowiedzi pan Starosta odniósł się do pytania pani radnej Wiesławy Słowik i dróg Porąbki, Ujazd i Boduszów. W Porąbkach jest kilometr nawierzchni drogi, która już pilnie od wielu lat wymaga remontu. Wskazał, że kosztorys na tą inwestycję jest wstępnie przygotowany na kwotę ok. 700.000,00 zł. Występowaliśmy w ubiegłym roku o dofinansowanie, którego nie otrzymaliśmy. Wczoraj pojawiła się taka możliwość, że możemy się ubiegać o środki i o tą drogę będziemy się ubiegać w pierwszej kolejności na gminie Iwaniska. W Ujeździe będzie zrobiony chodnik z przejściami dla pieszych. Ma nadzieję, że będzie to możliwe w tym roku, gdyż jest to zadanie priorytetowe. Pan Starosta wyjaśnił, że co do Boduszowa sytuacja jest złożona i na komisji pan dyrektor wyjaśniał sprawę, że trzeba by było odwodnić ten teren. Oznajmił, iż osobiście jeszcze tam nie był, ale na pewno się tam wybierze. Zdaje sobie sprawę, że jest to taki newralgiczny punkt i dlatego radni wspólnie z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych mogliby ustalić w jaki sposób to należy zrobić. Pan Starosta powtórzył, że Porąbki, Ujazd to priorytetowe zadania na gminie Iwaniska, które będzie chciał, aby były zrobione w tym roku. Na ulicy Słupskiej,

właśnie o tym mówiliśmy wczoraj na komisji i dyrektor ma polecane, żeby sprawdzić tą sytuację i na pewno udroźnić rowy oraz sprawdzić zatokę.

Pani radna Wiesława Słowik potwierdziła, że chodzi jej jeszcze o Przepiórów i zatokę, tam powstaje Dom Pomocy Społecznej i dobrze by było, żeby wygląd troszeczkę się tam zmienił.

Pan Starosta odpowiedział, że ta zatoka też będzie zrobiona.

Pan Przewodniczący Waław Rodek zakończył dyskusję. Przypomniał radnym o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych do końca miesiąca kwietnia br., a następnie przeszedł do realizacji ostatniego punktu obrad.

**Ad. 9. Zakończenie obrad LVI sesji Rady Powiatu.**

Pan Przewodniczący Waław Rodek poinformował, że porządek obrad został zrealizowany, po czym wypowiedział formułę – „zamykam obrady LVI sesji Rady Powiatu w Opatowie”.

Na tym sesję zakończono.

Protokołowała:

Justyna Zdyb



Przewodniczący Rady  
Waław Rodek

